WTOREK, 16 GRUDNIA 2025 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 50 (1308)

ISSN 1508-8820

Mikołaj, rękodzieło i dobra zabawa na Jarmarku Świątecznym w Pszowie

Strona 21

NIECH TO BĘDĄ WESOŁE ŚWIĘTA!

Sprawdziliśmy, jak wolontariusze z Zespołu Szkół Technicznych tworzyli Szlachetną Paczkę dla aż czterech rodzin!

szlachetna PACZKA

Czytaj więcej na stronie 3

Szlachetna Paczka co roku aktywizuje tych, którzy chcą pomagać innym w okresie świątecznym. Społeczność Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim robi to już od 15 lat. W tym roku szkoła zdecydowała się pomóc nie tylko jednej, a aż czterem rodzinom! Przygotowania trwały od kilku miesięcy, a wielki finał, czyli przekazywanie paczek do potrzebujących rodzin odbył się w sobotę i niedzielę 13 – 14 grudnia. Była to wielka operacja logistyczna.

Anna Rynkiewicz-Ryszka już nie chce być radną Wodzisławia Śląskiego

Strona 4

72-latka śmiertelnie potrącona na ul. Kokoszyckiej

Strona 10

Radny Łukasz Chrząszcz w rozmowie o opozycji i trudnych decyzjach

Strona 16 – 17

W Rydułtowach aktywne panie zapozowały do kalendarza

Strona 17

Wicestarosta Barbara Chrobok o kosztach autobusów dla Wodzisławia

Strona 6

REKLAMA

eprasa.pl 413d0e1fc8

Na wstępie

Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Pomoc, która wraca

W tym roku, podobnie jak w poprzednich latach, nasza redakcja zaangażowała się w tworzenie Szlachetnej Paczki. Krótką relację z tego przedsięwzięcia zamieścimy w następnym numerze – 30 grudnia, natomiast osobiście mogłem też sprawdzić, jak wygląda przygotowanie paczek dla potrzebujących rodzin w Zespole Szkół Technicznych. Tam było, jak w ulu. I dokładnie tak, jak wśród pszczół, każdy wiedział co ma robić i znał swoje miejsce. Jestem pod wrażeniem tego dzieła. W zasadzie w ostatnich dniach w rejonie szukano darczyńców do ostatnich rodzin. Słyszałem, że mimo tych prawie czterech paczek, wolontariat z ZST zgłosił możliwość zrobienia kolejnej – jeśli nikt by się nie znalazł. Na szczęście darczyńca się znalazł i wszystkie rodziny z wodzisławskiej listy zostały zaopiekowane. To niesamowite, jak wiele dobra można zdziałać, jeśli tylko ma się trochę czasu, chęci i osoby do pomocy. Co roku przed świętami dzieje się dużo dobra, ale nie możemy patrzeć tylko na innych, bo nikt nas w pomaganiu nie wyręczy. Dlatego w tym świątecznym czasie szczególnie warto zwrócić uwagę na osoby z naszego otoczenia. Może mamy samotnego sąsiada, który potrzebuje dobrego słowa, obecności czy miski barszczu na święta. Może w naszym otoczeniu mieszka samotna matka, która ledwo wiąże koniec z końcem. Święta to dobra okazja, aby zareagować i dać coś od siebie. Czasem nie potrzeba zaangażowania finansowego, a po prostu trochę serca. Szczęśliwych świąt!

„Szkoła w lesie” świętowała 60-lecie

Z okazji jubileuszu szkoły nauczyciele i uczniowie przygotowali spektakl z humorem

Europoseł Łukasz Kohut z uśmiechem przeglądał kronikę szkoły ze swoich czasów. Towarzyszyła mu była wychowawczyni Gabriela Kiełkowska i obecny dyrektor Jarosław Piszczan.

RADLIN Spektakl z salwami śmiechu w wykonaniu nauczycieli i uczniów, szkolny kiermasz, wystawa kronik oraz świąteczna iluminacja - to wszystko czekało na gości i społeczność szkolną w czwartek 11 grudnia z okazji jubileuszu 60-lecia istnienia budynku Szkoły Podstawowej nr 4 im. Gustawa Morcinka w Radlinie.

Sama szkoła funkcjonuje już od 1901 roku, jednak pierwotnie mieściła się w budynku przy ul. Hutniczej w Radlinie. 1 września 1965 roku szkoła rozpoczęła działalność w nowym budynku, powstałego w ramach popularnej akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Od tego momentu placówka popularnie nazywana jest „Szkołą w lesie”.

W czwartkowy wieczór 11 grudnia społeczność SP4 zaprosiła na Dzień Szkoły, który organizowany jest corocznie, jednak teraz miał on szczególny wydźwięk. 60-lecie placówki wymagało specjalnego uświetnienia, dlatego przygotowano kiermasz książki, wystawę kronik szkolnych, mini jarmark świąteczny, świąteczne studio fotograficzne, poczęstunek w szkolnej kawiarence oraz iluminację choinki na placu szkolnym.

Tu uczyli się wiceburmistrz i europoseł

Wśród gości znaleźli się byli nauczyciele i dyrektorzy, a także absolwenci szkoły, do których zaliczają się m.in. europoseł Łukasz Kohut oraz zastępca burmistrza Radlina Marcin Król. Gości powitał dyrektor SP4 Jarosław Piszczan.

- Chodzenie do tej szkoły podstawowej i ten czas od 1989 do 1997 roku to był absolutnie najlepszy czas w moim życiu. Do dzisiaj go wspominam i do dzisiaj nawiązane wtedy przyjaźnie są ze mną. Bardzo podobnie mówiła też moja mama, która była również absolwentką „Szkoły w lesie”. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim nauczycielom, dyrektorom i pracownikom SP4 im. Gustawa Morcinka, bo zrobiliście z nas po prostu dobrych ludzi - mówił europoseł Kohut, wręczając kwiaty i list gratulacyjny na ręce dyrektora SP4.

Gratulacje i życzenia przekazał również burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny. - Tegoroczne święto i jednocześnie 60-lecie budynku, łączy niezwykle pogodne i dobre doświadczenia i wspomnienia. To okazja, aby wyrazić wdzięczność. Tak rzadko słyszycie słowo dziękuję, płynące od serca, a nie związane z przemyślanym działaniem. To takie ważne. A ludzie, którzy są wdzięczni, ponoć w życiu są bardziej szczęśliwi. To więc dzisiaj jest okazja, aby powiedzieć „dziękuję” tym wszystkim, którzy ponad 60 lat temu przyczynili się do tego, aby w tak urokliwym miejscu, w otoczeniu drzew i przyrody, a jednocześnie blisko ludzi, wybudować szkołę. Ale też to okazja, aby wyrazić wdzięczność tym, którzy w ten budynek tchnęli życie, a którzy w tych murach wychowywali kolejne pokolenia - zaznaczył Zbigniew Podleśny. Wtórował mu zastępca Marcin Król, będący absolwentem SP4, życząc wszystkim gościom jubileuszu zdrowia i spokoju na nadchodzące święta Bożego Narodzenia.

Spektakl o Kopciuszku

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wyjątkowe przedstawienie, jakie przygotowali nauczyciele wraz z uczniami szkoły. Był to „Kopciuszek po śląsku”, który przyniósł publiczności salwy śmiechu, a kwestie wypowiadane przez aktorów stanowiły humorystyczną interakcję m.in. z włodarzami miasta, obecnymi na widowni. W spektaklu była mowa m.in. o wymianie oświetlenia na sali gimnastycznej, co już zostało zapowiedziane. Głośno wybrzmiała również potrzeba modernizacji łazienek. Pomógł w tym wcielający się w postać Lucyfera nauczyciel Marcin Sielski, zapowiadając podczas spektaklu wzięcie do piekła odpowiednich dusz z pierwszego rzędu, gdzie swoje miejsca mieli radni i burmistrz.

Podczas wieczoru nie zabrakło spotkań pomiędzy absolwentami i nauczycielami, a także wielu rozmów i wspomnień, bo każdy chętnie wraca myślami do czasów młodości, spędzonych w szkolnych murach.

Szymon Kamczyk

Wsród atrakcji znalazły się m.in. mini jarmark świąteczny oraz kiermasz książki

Dysputy pomiędzy princem Dżarosławem oraz Lucyferem, w których wcielili się dyrektor Jarosław Piszczan i nauczyciel Marcin Sielski

eprasa.pl 413d0e1fc8

Obdarowali cztery rodziny. Społeczność ZST w pomaganiu nie ma sobie równych

WODZISŁAW ŚL. Szlachetna Paczka to przykład działania, które łączy osoby o różnym statusie społecznym, z różnych środowisk, ale z jednym celem – niesienia pomocy potrzebującym. W tym roku wyjątkowym przykładem są paczki, które powstały w Zespole Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim.

Wchodzimy do Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim i już na wejściu odczuwalne jest poruszenie. Kierują nas do szkolnej biblioteki, gdzie odbywa się całe przedsięwzięcie. Zbliżając się do wskazanych pomieszczeń, mijamy na korytarzu co chwilę kogoś w czerwonej koszulce z charakterystycznym napisem „Szlachetna Paczka". W końcu, kiedy otwierają się drzwi do biblioteki, wcale nie słyszymy tu ciszy, jakiej można się spodziewać przy księgozbiorze. Panuje w tym miejscu raczej gwar i poruszenie. Kilkunastu wolontariuszy krząta się przy stolikach, gdzie pakują w świąteczny papier kolejne przedmioty. Młodzież od razu wyczuwa obecność reportera, przekazując powitalne pozdrowienia. To właśnie tutaj w tym roku przygotowane zostały nie jedna, nie dwie, a trzy i pół Szlachetnej Paczki dla rodzin w potrzebie.

Paczki na ponad 30 tys. zł

Głową tego przedsięwzięcia w szkole jest Bożena Polkowska, na co dzień bibliotekarka. – To już 15 edycja Szlachetnej Paczki w naszej szkole. Mamy duże doświadczenie, dlatego nie ma żadnego problemu, aby zorganizować paczki. Łączymy w tym wspólnym działaniu uczniów, rodziców, nauczycieli i absolwentów oraz przyjaciół naszej szkoły. Mamy własny transport, absolwenci i rodzice robią zakupy, można więc powiedzieć, że jesteśmy samowystarczalni. W tym roku organizujemy paczki dla trzech rodzin i wspieramy również darczyńców czwartej rodziny. Każda z paczek ma ponad 10 tys. zł wartości, bo wśród potrzeb rodzin były m.in. pellet do ogrzewania, węgiel, była pralka, lodówka, drzwi wejściowe z instalacją, drzwi wewnętrzne, sprzęty gospodarstwa domowego, chemię, żywność, odzież, buty. Potrzeb było bardzo wiele. Bardzo zaangażowani w pomoc są nasi uczniowie. Łącznie w tym przedsięwzięciu bierze udział około 30 osób, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni – mówi nam Bożena Polkowska. Elementy paczek dla rodzin wypełniają nie tylko bibliotekę. Palety z pelletem i węglem stały przed szkołą, a duży sprzęt AGD ulokowano przy nieczynnym basenie. W zasadzie każde możliwe miejsce jest wykorzystywane jako magazyn.

Pomagają, bo czują taką potrzebę

Wolontariusze pomagali w pakowaniu, opisywaniu i przenoszeniu w wyznaczone miejsca wszystkich paczek. Warto podkreślić, że do zadania podeszli bardzo odpowiedzialnie, nie opuszczając zbyt wielu godzin lekcyjnych. – Kiedy musimy iść na sprawdzian, wysyłamy zastępstwo, aby nie było przerwy w przygotowywaniu paczek – mówią wolontariusze, oklejając kolejne pudła. Co skłania ich do angażowania się w pomoc? – To fajna inicjatywa, w której możemy pomóc wielu osobom, które tego potrzebują. Przez wiele lat udawało się też pomagać osobom z naszej szkoły, dlatego uważam, że jest to bardzo ważne – zaznacza Amelia Kopiec, jedna z wolontariuszek.

– Aby wszystko dopiąć, potrzeba dużo czasu. My myślimy o Szlachetnej Paczce tak naprawdę od zakończenia poprzedniej edycji. Większe przygotowania ruszają na około miesiąc przed terminem. Wtedy organizowane są zakupy, rozmowy z darczyńcami i sponsorami. To wymaga dużego zaangażowania. Samo pozyskiwanie sponsorów to spore wyzwanie, ale wiele osób zna naszą panią Bożenkę z jej wielkiego serca i też dzięki temu otwiera swoje serca… i portfele – mówi z uśmiechem wolontariusz Kamil Kocur, prawa ręka Bożeny Polkowskiej.

Wolontariusze ZST podczas przygotowywania paczek dla rodzin

Przykład z „Budowlanki"

Warto dodać, że Szlachetna Paczka z Zespołu Szkół Technicznych to wzór dla innych darczyńców. Wielkie zaangażowanie szkoły podkreśla Agata Barańska, koordynator akcji Szlachetna Paczka z rejonu Wodzisławia Śląskiego. – Zespół Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim od lat stanowi jeden z najbardziej inspirujących przykładów działania na rzecz osób w potrzebie. W tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki społeczność szkoły ponownie okazała ogromne serce – dyrekcja, nauczyciele oraz młodzież z pełnym oddaniem przygotowali pomoc dla rodzin zmagających się z trudnościami życiowymi. Coroczna aktywność szkoły to coś więcej niż wzruszający gest – to realna, odczuwalna zmiana w życiach konkretnych osób. W wielu domach pojawiła się nadzieja, a na twarzach rodzin ponownie zagościł uśmiech. To dowód na to, jak wielką siłę ma solidarność i wrażliwość społeczna. Szczególne uznanie należy się pani Bożenie Polkowskiej, której konsekwentne i pełne pasji zaangażowanie od lat sprawia, że akcja przebiega z wyjątkową sprawnością i skutecznością. To dzięki takim osobom Szlachetna Paczka może docierać tam, gdzie pomoc jest naprawdę potrzebna. Chciałabym również bardzo podziękować całej społeczności szkoły za nieustające wsparcie i otwartość na potrzeby innych. Zespół Szkół Technicznych po raz kolejny udowadnia, że wspólne działanie może przynosić dobro na imponującą skalę i stawać się inspiracją dla całego regionu – podkreśla Agata Barańska.

Dzięki temu zaangażowaniu i pracy wielu osób, na twarzach rodzin z Wodzisławia pojawił się uśmiech. To szczęście, które można przekazać przez szczodry gest Szlachetnej Paczki. W wielu przypadkach nie tylko święta, ale także codzienne życie rodzin w przyszłym roku będzie dzięki temu łatwiejsze i bezpieczniejsze.

Szymon Kamczyk

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art.30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153 ze zm.) oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomości (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 11.12.2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w najem w 2026 r. Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej gminy: **www.gorzyce.pl** oraz **ug.bip.gorzyce.pl.**

REKLAMA

eprasa.pl 413d0e1fc8

Radna Anna Rynkiewicz-Ryszka rezygnuje z mandatu do Rady Miasta

WODZISŁAW ŚL. Do przewodniczącego Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego wpłynęło pismo radnej Anny Rynkiewicz -Ryszki, dotyczące zrzeczenia się mandatu. Kto może uzupełnić wakat w radzie?

Jak dowiedziała się nasza redakcja, radna Wodzisławia Śląskiego Anna Rynkiewicz-Ryszka postanowiła zrezygnować z mandatu.

– Potwierdzam, że takie pismo pani radnej wpłynęło do biura rady. Radna wskazała sprawy rodzinne jako powód rezygnacji. W związku z wpłynięciem wniosku radnej, skierowałem odpowiednie pismo do Komisarza Wyborczego, a ten zdecyduje ostatecznie o wygaśnięciu mandatu – mówi Nowinom Mariusz Blazy, przewodniczący Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego.

Radna Anna Rynkiewicz-Ryszka podczas składania ślubowania na pierwszej sesji rady.

Dopóki mandat nie zostanie formalnie wygaszony przez komisarza, radna może uczestniczyć w posiedzeniach komisji i sesji rady miasta. Radna wzięła udział w 80 proc. posiedzeń rady i w 706 z 837 głosowań. Zabrała głos czterokrotnie w charakterze wypowiedzi ogólnej, nie składała pytań i interpelacji.

Radna Anna Rynkiewicz -Ryszka w wyborach samorządowych startowała z komitetu Koalicji Obywatelskiej, zdobywając 152 głosy w okręgu 3. Kolejny najlepszy wynik na liście wyborczej KO otrzymał Mariusz Cios. Jeśli kandydat zdecyduje się przyjąć mandat, zostanie on zaprzysiężony na najbliższej sesji rady po wygaszeniu przez komisarza mandatu Anny Rynkiewicz-Ryszki.

Szymon Kamczyk

Powstanie nowe centrum przesiadkowe i ścieżki rowerowe

RYDUŁTOWY W Rydułtowach powstanie nowe centrum przesiadkowe przy ul. Ofiar Terroru 91. Projekt obejmuje również budowę ciągów pieszo-rowerowych, które mają ułatwić dostęp do centrum mieszkańcom różnych części miasta.

FOTO: UM RYDUŁTOWY
W Rydułtowach powstanie nowe centrum przesiadkowe i ścieżki rowerowe

Miasto Rydułtowy podpisało z Województwem Śląskim umowę o dofinansowanie projektu pn.: „Budowa budynku centrum przesiadkowego przy ul. Ofiar Terroru 91 w Rydułtowach wraz ze skomunikowaniem centrum poprzez budowę ciągów pieszo-rowerowych". Informuje o tym Urząd Miasta Rydułtowy.

Projekt przewiduje budowę centrum przesiadkowego w miejscu dawnego dworca PKP oraz skomunikowanie go z otoczeniem w sposób umożliwiający korzystanie z transportu zbiorowego i środków transportu niezmotoryzowanego. W ramach inwestycji powstaną dwa ciągi pieszo-rowerowe – wzdłuż ulicy Obywatelskiej i przy ul. Barbary. Dodatkowo przewidziano trasowanie i oznakowanie drogowe, które umożliwią rowerzystom dojazd do centrum przesiadkowego zarówno od wschodniej, jak i zachodniej części miasta.

Całkowita wartość projektu wynosi 7 599 678,59 zł, z czego dofinansowanie z Funduszy Europejskich to 6 459 726,81 zł. – Celem projektu jest zwiększenie udziału transportu zbiorowego i ekologicznego wykorzystywanego przez mieszkańców – dodaje urząd.

(mad)

ŻYCZENIA

ZIELONA GMINA GORZYCE

Drodzy Mieszkańcy Gminy Gorzyce,

z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego Nowego 2026 Roku życzymy Państwu tego,
co najcenniejsze: zdrowia, spokoju i bliskości życzliwych ludzi.

Niech ten wyjątkowy czas przyniesie piękne chwile, a każdy dzień
Nowego Roku będzie pełen dobrych myśli, codziennych radości i poczucia,
że nasza Gmina jest miejscem, w którym można czuć się naprawdę dobrze.

Wszystkiego, co najlepsze – dla Państwa i Państwa Rodzin!

PIOTR WAWRZYCZNY
Przewodniczący Rady Gminy Gorzyce

DANIEL JAKUBCZYK
Wójt Gminy Gorzyce

Szanowni Państwo!
Z okazji zbliżających się świąt
życzymy pięknego przeżycia

Bożego Narodzenia,

niepowtarzalnego nastroju i pokoju,
a także udanego Nowego Roku,
w którym spełnią się
Wasze marzenia i plany.

Przewodniczący Rady
Marek Liśnikowski

Wójt Gminy Mszana
Mirosław Szymanek

eprasa.pl 413d0e1fc8

REKLAMA

OPERACJE ZAĆMY I KOREKCJE DIOPTRII W CZESKIM CIESZYNIE

+ kompleksowe badania okulistyczne
+ pozbądź się zaćmy oraz okularów
+ całkowite pozbycie się okularów metodą PRELEX
+ soczewki premium z refundacją NFZ
+ finansowanie zabiegów przez klinikę
+ klinika przygotowywuje wszystkie dokumenty do NFZ

NFZ REFUNDACJA

NeoVize klinika okulistyczna

Hlavní Třída 28, Czeski Cieszyn

Tel. **+48 883 893 988**

E-mail: **info@neovize.pl**

www.neovize.pl

NeoVize

LEPSZY WZROK LEPSZE ŻYCIE

eprasa.pl 413d0e1fc8

Pierwszy kwartał wskaże, co się opłaca.

Z Barbarą Chrobok rozmawiamy o autobusach dla Wodzisławia Śl.

Z wicestarostą Barbarą Chrobok rozmawiamy o zmianach w Komunikacji Powiatowej, kosztach wejścia do systemu Wodzisławia Śląskiego i możliwościach rozwoju transportu autobusowego. Komunikacja Powiatowa obejmuje obecnie Godów, Gorzyce, Lubomię i od 1 stycznia Wodzisław Śląski. Z kolei członkami MZK są gminy Mszana, Marklowice, Radlin, Pszów i Rydułtowy.

Szymon Kamczyk. – Od 1 stycznia komunikacja powiatowa rozszerza się na Wodzisław Śląski. Już wszystko dopięte?

Barbara Chrobok. – W tej chwili kończymy ostatnie przygotowania od uruchomienia od 1 stycznia nowych linii. Oczywiście zostaną wywieszone nowe rozkłady, czego nie mogliśmy zrobić wcześniej, aby nie wprowadzać chaosu dla pasażerów. Autobusy mamy przygotowane, zatrudnienie jest, rozkład jazdy jest zaplanowany i mamy nadzieję, że od 1 stycznia Komunikacja Powiatowa wyjedzie nie tylko na te gminy, które były obsługiwane do tej pory, ale także na obszar miasta Wodzisławia Śląskiego.

– Ile ten system komunikacji w nowej wersji będzie kosztować?

– Tak naprawdę koszty poznamy dopiero na koniec 2026 roku. Komunikacja Powiatowa różni się tym od komunikacji komercyjnej, czy realizowanej przez jednostki typu MZK, że my jako powiat jesteśmy organizatorem, natomiast wykonawcą jest PKS Racibórz, czyli spółka komunalna. Przy takich zleceniach w spółkach komunalnych wszystko odbywa się na zasadzie rekompensaty. Najpierw muszą powstać koszty, które później są rekompensowane. Oczywiście obliczyliśmy maksymalne koszty dla proponowanej liczby kilometrów w ofercie i wtedy założyliśmy, że budżet miasta Wodzisławia Śląskiego musi być przygotowany na wydatek 7,9 mln zł. Będziemy robić wszystko, aby się w tej kwocie zmieścić. Wiemy też obecnie to, że założonych w ofercie kilometrów zrobiło się więcej, bo staraliśmy się przygotować ofertę dla mieszkańców, aby była najbardziej optymalna, ale z zachowaniem logiki i zasad ekonomii. Pojawiały się bowiem głosy o tym, aby autobus podjeżdżał na konkretny przystanek, czy w dany region miasta, ale realnie zainteresowane takim rozwiązaniem było kilka osób.

Powiat ma również możliwość uzyskania dofinansowania. Staramy się o dofinansowanie do biletów szkolnych, stąd ulgi dla młodzieży i możliwość ulg dla osób starszych. Nie dzielimy i nie będziemy dzielić mieszkańców z uwagi na miejsce zamieszkania. Kolejną sprawą to również dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, o które będziemy się starać, ale jest to mniej pewna opcja, choć byłaby to możliwość konkretnego wsparcia dla budżetów gmin.

– To będzie pilotażowy rok, czy w tym czasie zakładacie modyfikacje rozkładu jazdy?

– Trudno określić, ile ostatecznie wyjdzie nam wozokilometrów. Na pewno pierwszy kwartał będzie poświęcony sprawdzaniu i analizie tej oferty, tras i napełnień. Ciężko puszczać autobus, jeśli mieszkańcy z niego nie chcą korzystać, a inni być może właśnie by skorzystali przy zmodyfikowanej trasie. Obsługując tzw. gminy zielone przez lata, bardzo często dokonujemy modyfikacji rozkładu jazdy. Nawet pojawiają się głosy, że Komunikacja Powiatowa częściej zmienia trasy niż inni organizatorzy transportu. Zawsze jednak jest to podyktowane zapotrzebowaniem mieszkańców. Dotychczas analizy i modyfikacje występowały średnio raz na pół roku, ale obecnie w związku ze startem komunikacji w Wodzisławiu Śląskim, pierwsze analizy będą czynione już po pierwszym kwartale. Po pierwsze musimy dopasować ofertę do mieszkańców, a po drugie musimy panować nad wspomnianym budżetem, jaki Wodzisław Śląski przeznaczył na komunikację. Jasne, że czym więcej pieniędzy, tym więcej może być wozokilometrów. Ale przez ograniczenia finansowe jednostek samorządu terytorialnego, tak gmin, jak i powiatu, musimy bardzo rozsądnie patrzeć na wszelkie wydatkowanie środków finansowych i będziemy się przyglądać każdej linii z osobna.

– Czyli dopuszczacie możliwość, że z czterech linii zrobią się trzy, w przypadku małego obłożenia?

– Dopuszczamy wszelkie możliwości, bo zarówno zmniejszenie liczby linii, ale też zwiększenie liczby wozokilometrów, zmiany przebiegu trasy, wyłączenie niektórych przystanków. Niektórzy mieszkańcy zgłaszali potrzebę zatrzymania, budując sobie opcję na przyszłość „jakby zepsuło mi się auto, to pojadę autobusem". Niestety tu musimy być konsekwentni i albo wybieramy komunikację publiczną, albo jeździmy komunikacją prywatną, jak własny samochód czy taksówka. Na pewno tam, gdzie będzie obłożenie i mieszkańcy będą chcieli korzystać z tej komunikacji publicznej, po części zrezygnują z transportu prywatnego. W wielu przypadkach autobusy będą jeździły co godzinę, więc będzie to rozwiązanie do dopasowania dla potrzeb pasażerów.

– Nawet w komunikacji sporo polityki. W scenariuszu marzeń wszystkie gminy powiatu weszłyby do systemu powiatowej komunikacji. Czy prowadzicie rozmowy z gminami i co obecnie stoi na przeszkodzie? Bardziej opłaca im się pozostanie w MZK?

– Aby rozpocząć ten temat, trzeba sięgnąć do idei oraz potrzeby wszystkich mieszkańców, wszystkich gmin. Wszystkim nam, niezależnie od tego, u jakiego organizatora zapewniamy sobie transport publiczny, jest to, aby możliwie jak najbardziej zintegrować komunikację na terenie powiatu. Stąd też powstała analiza TRAKO, która pokazała, że powinniśmy działać wszyscy razem. W analizie zasugerowano takie rozwiązanie w ramach MZK, natomiast z uwagi na umowy podpisane przez powiat z tzw. gminami zielonymi, a także koszty, które dla tych gmin obecnie generujemy (dużo mniejsze w przypadku Komunikacji Powiatowej niż proponowane w przypadku MZK), nie mogliśmy przystąpić do MZK. Drugą poważną przeszkodą było to, że posiadamy udziały we własnej spółce komunalnej. Dlatego chcąc organizować transport publiczny poprzez MZK, musielibyśmy część tych udziałów przekazać do MZK, co mogłoby być ocenione jako niegospodarność. W związku z tym przystąpiliśmy do odwrócenia tej roli. Dalej chcemy integrować wszystkich i tworzyć jednakową komunikację dla wszystkich mieszkańców powiatu, aby pasażer nie musiał się zastanawiać do jakiego autobusu wejść, czy to jest „czerwony" czy „niebieski", czy „zielony". Przerabialiśmy już różne brandy i chcemy teraz, aby pod jednym logo funkcjonowała Komunikacja Powiatowa. Taka propozycja została już złożona wszystkim gminom zrzeszonym w MZK i czekamy na decyzje w tych gminach.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MSZANA

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH DOTYCZĄCYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY MSZANA

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), a także uchwały Nr IV/29/2024 Rady Gminy Mszana z dnia 7 sierpnia 2024 r., zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Mszana.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie **od dnia 16 grudnia 2025 r. do dnia 19 stycznia 2026 r.** i obejmą:

1. zbieranie uwag w terminie od dnia 16 grudnia 2025 r. do dnia 19 stycznia 2026 r.;
2. spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **10 stycznia 2026 r. w godzinach od 9:00 – 10:30 w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Połomi przy ulicy Szkolnej 17;**
3. dyżury projektanta, które odbędą się:
   - w dniu 10 stycznia 2026 r. w godzinach od 10:30 – 12:00 w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Połomi przy ulicy Szkolnej 17;
   - w dniu 14 stycznia 2026 r. w godzinach od 16:30 – 18:00 w budynku Urzędu Gminy w Mszanie przy ulicy 1 Maja 81;
   - w dniu 15 stycznia 2026 r. w godzinach od 16:30 – 18:00 w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Gogołowej przy ulicy Wiejskiej 28.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest udostępniony:

1. w siedzibie Urzędu Gminy Mszana;
2. w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Mszana.

Uwagi mogą być wnoszone do Wójta Gminy Mszana w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. Uwagi powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest pod adresem: https://sekap.finn.pl/gwmszana/#!/karta_uslugi/60760/karta

W przypadku poczty elektronicznej – uwagi należy kierować na adres: urzad@mszana.ug.gov.pl

W przypadku platformy usług administracji publicznej e-PUAP – uwagi należy kierować na adres: /Mszana/skrytka

W przypadku systemu e-Doręczeń – uwagi należy kierować na adres: AE:PL-79709-84967-CWEFD-20

Uwagi w formie papierowej należy wnosić:

1. osobiście w Urzędzie Gminy Mszana (Punkt Obsługi Klienta);
2. drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Mszana, ulica 1 Maja 81, 44-325 Mszana.

Jednocześnie informuję, że w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, której przedmiotem jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko do planu ogólnego gminy Mszana, zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Mszana oraz mogą składać wnioski i uwagi do powyższego postępowania. Wnioski i uwagi należy wnosić do dnia 19 stycznia 2026 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adresy podane powyżej. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Mszana.

Obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Mszana pod adresem https://www.mszana.finn.pl/ w zakładce RODO.

W przetwarzaniu Państwa danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

eprasa.pl 413d0e1fc8

karuzela

ŚWIĄTECZNE WARSZTATY W KARUZELI
20 GRUDNIA
GODZ. 10:00-16:00

UL. TARGOWA 19,
WODZISŁAW ŚLĄSKI

NAJWIĘKSZE CENTRUM HANDLOWE
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

GODZINY OTWARCIA: PON.-SOB. 9:00-21:00

eko okna

Drodzy Klienci, Partnerzy i Przyjaciele Eko-Okien,

w tym wyjątkowym czasie, gdy zwalniamy tempo i skupiamy się na bliskich, składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia spokojnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia.

Wiemy, że największą wartością jest ciepło domowego ogniska i wspólne wspomnienia. Dlatego życzymy teraz i w nadchodzącym Nowym Roku spokoju ducha płynącego z poczucia bezpieczeństwa oraz nadziei i energii do realizacji wszystkich celów.

Dziękujemy za zaufanie, jakim obdarzyliście Państwo Eko-Okna i naszych Dystrybutorów. Jesteśmy dumni, że możemy być częścią Waszego domu.

Zarząd i Zespół Eko-Okien S.A.

eprasa.pl 413d0e1fc8

Dzieci z Pszowa wystąpiły z zespołem Łzy w świątecznej piosence „Rodzi się miłość”

PSZÓW Świąteczna piosenka z głosami najmłodszych z Pszowa to dla zespołu Łzy powrót do miejsca, w którym wszystko się zaczęło. Premiera utworu „Rodzi się miłość” już 28 listopada.

Święta widziane oczami dzieci i muzyków

W natłoku przedświątecznych zakupów i terminarzy zespół Łzy postanowił na chwilę zatrzymać czas. W ich najnowszej piosence „Rodzi się miłość” obok wokalu Sary Chmiel można usłyszeć chór dziecięcy „Czwóreczka”, działający przy Szkole Podstawowej nr 4 w Pszowie. To właśnie z tym miastem związane są początki zespołu.

Powrót do korzeni i wzruszająca symbolika

Dla członków grupy zaproszenie młodych wokalistów z rodzinnego miasta to coś więcej niż artystyczna współpraca. To pokoleniowa sztafeta — ci, którzy zaczynali na lokalnej scenie, dziś dają miejsce przy mikrofonie tym, którzy stawiają pierwsze muzyczne kroki właśnie w Pszowie. Dzieci nie są chórkiem gdzieś w tle. Ich głosy prowadzą refren, a muzycy dopełniają ten obraz ciepłą aranżacją.

„O bycie razem, tu i teraz” – mówi Sara Chmiel

- Nagrywanie z dzieciakami z „Czwóreczki” było dla nas niesamowitym przeżyciem. Wniosły do studia energię i szczerość, której nie da się podrobić żadną technologią. Dla chłopaków z zespołu to podróż sentymentalna do Pszowa, gdzie wszystko się zaczęło, a dla nas wszystkich – przypomnienie, o co tak naprawdę chodzi w Świętach. O bycie razem, tu i teraz – przekazuje wokalistka Sara Chmiel-Gromala.

FOTO: ŁZY

Zespół Łzy i chór „Czwóreczka” z Pszowa

Świąteczny klimat i spojrzenie w przyszłość

„Rodzi się miłość” to dla Łez ważny przystanek przed jubileuszem 30-lecia działalności. Zespół zapowiada, że ten czas będzie pełen muzycznych spotkań i powrotów do miejsc oraz ludzi, którzy tworzyli ich historię. Do piosenki zrealizowano teledysk, w którym również występują najmłodsi wokaliści.

(żet)

Pomarańcze, bombki i świąteczna magia – piękne wianki powstały na warsztatach w Atelier

PSZÓW W Atelier Pszów odbyły się wyjątkowe warsztaty otwarte dla wszystkich chętnych. Uczestniczki tworzyły wieńce adwentowe oraz ozdobne wianki świąteczne. Zajęcia poprowadziła Julia Jarząbek, na co dzień zaangażowana w zajęcia plastyczne.

Warsztaty tworzenia stroików świątecznych i wianków są częścią zajęć, z jakich mieszkańcy Pszowa i okolic mogą korzystać w Atelier Pszów, prowadzonym przez Stowarzyszenie Razem dla Śląska.

- Panie wykonywały ozdoby z naturalnych elementów, m.in. pochodzących z ogrodu. Mamy gałązki choinek, szyszki, orzechy, dodatki z masy plastycznej, a także bombki i inne eleganckie dodatki. Bazę styropianową ozdabiamy jutą i każdy dodaje do tego dodatki według własnego uznania i gustu. Jak widać, nie ma dwóch takich samych, a dzieła są przepiękne - powiedziała Nowinom Julia Jarząbek, artystka prowadząca warsztaty.

Warsztaty tworzenia świątecznych ozdób odbyły się w Atelier Pszów

Wydarzenie było bezpłatne dla uczestników, a celem warsztatów było pokazanie paniom ciekawego spędzenia czasu i kreatywnego wykorzystania naturalnych elementów do ozdób.

- Nasze stowarzyszenie nie prowadzi działalności gospodarczej i wszyscy, którzy działają w stowarzyszeniu, robią to na rzecz mieszkańców miasta i regionu na zasadzie wolontariatu. Działamy w oparciu o składki i darowizny, dlatego warsztaty mają otwarty i bezpłatny charakter. Naszym celem jest, aby oddolnie ruszyć potencjał mieszkańców, aby oni sami zobaczyli, jak wiele można zdziałać. Warsztaty tworzenia ozdób świątecznych mają na celu zaangażowanie głownie pań, które mają więcej wolnego czasu i nie zawsze mają pomysł, jak ten czas zagospodarować. Zależy nam, aby odkryły swoje zainteresowania i pasje. Jedna z pań powiedziała podczas warsztatów, że jest zachwycona, bo po raz pierwszy w życiu wykonuje pracę rękodzielniczą. Była wręcz zdziwiona, że własnymi rękami może stworzyć coś tak pięknego - mówiła podczas warsztatach Ewa Gawęda, prezes stowarzyszenia.

(ska)

ŻYCZENIA

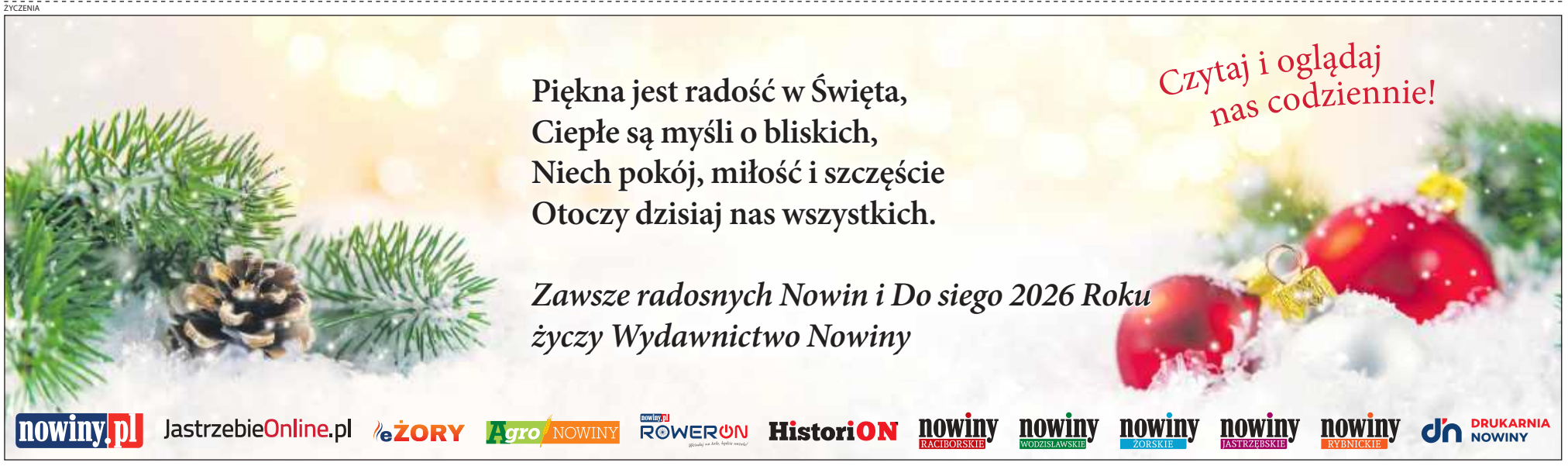

eprasa.pl 413d0e1fc8

eprasa.pl 413d0e1fc8

SMS o bombie w szkole postawił służby na nogi

TURZA ŚL. Fałszywy alarm bombowy wywołał poranne poruszenie w Szkole Podstawowej w Turzy Śląskiej. Służby sprawdziły teren placówki i nie potwierdziły zagrożenia, a policja prowadzi ustalenia dotyczące osoby odpowiedzialnej za wysłanie groźby.

FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Sąd rodzinny może zająć się sprawą nastolatka podejrzanego o wysłanie fałszywej informacji o bombie

W poniedziałek rano 8 grudnia policjanci otrzymali zgłoszenie o rzekomo podłożonym ładunku wybuchowym na terenie szkoły w Turzy Śląskiej. Alarm wywołała wiadomość SMS przesłana do dyrekcji placówki. Na miejsce skierowano policjantów, przewodnika psa służbowego, funkcjonariusza z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego oraz strażaków. Służby dokładnie przeszukały budynek i teren szkoły.

– Wezwane na miejsce służby dokładnie sprawdziły placówkę, nie znaleziono żadnych przedmiotów mogących stanowić zagrożenie – poinformowała aspirant sztabowy Małgorzata Koniarska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Zgłoszenie nie zostało potwierdzone, a zajęcia lekcyjne odbyły się zgodnie z planem.

Jak przekazuje policja, na miejscu przeprowadzono czynności procesowe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że osobą odpowiedzialną za wysłanie wiadomości mógł być nastolatek. – Teraz policjanci pracują nad ustaleniem osoby odpowiedzialnej za wywołanie fałszywego alarmu – dodała rzeczniczka. Materiały zgromadzone przez funkcjonariuszy trafią w najbliższym czasie do Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim. Tam zapadnie decyzja dotycząca kwalifikacji prawnej czynu oraz dalszego toku postępowania.

Za wywołanie fałszywego alarmu kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. W przypadku osób nieletnich o dalszych działaniach decyduje sąd rodzinny i nieletnich. **(mad)**

Tragiczny wypadek na ulicy Kokoszyckiej. 72-latka zmarła po potrąceniu przez BMW

WODZISŁAW ŚL. 72-letnia kobieta zmarła w szpitalu po tym, jak została potrącona na chodniku w wyniku zderzenia dwóch samochodów w Wodzisławiu Śląskim. Policja bada przyczyny wypadku, do którego doszło w czwartek po południu.

W czwartek 11 listopada około godziny 14:00 policja otrzymała zgłoszenie o wypadku drogowym na ulicy Kokoszyckiej w Wodzisławiu Śląskim, w którym miało dojść do potrącenia pieszej. Jak informuje aspirant sztabowy Małgorzata Koniarska z Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim, na miejsce skierowano służby ratunkowe.

– Potrącona 72-letnia mieszkanka Wodzisławia Śląskiego trafiła do szpitala. Niestety na skutek odniesionych obrażeń kobieta zmarła dzisiaj w szpitalu – przekazała policjantka.

Wstępne ustalenia policji wskazują, że 25-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego, kierujący BMW, jadąc ulicą Kokoszycką w stronę ulicy Górniczej, nie zachował szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania opla, który sygnalizował zamiar skrętu na posesję. Doszło do zderzenia pojazdów, a BMW zjechało na chodnik, potrącając idącą nim kobietę.

Jednym ze świadków wypadku był policjant z radlińskiego komisariatu, który zatrzymał się i wraz z kobietą będącą lekarzem udzielił pierwszej pomocy poszkodowanej. Kierujący oboma pojazdami byli trzeźwi i nie odnieśli obrażeń. Prawo jazdy 25-latkowi zostało zatrzymane za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. W wyniku wypadku uszkodzony został także słup energetyczny, który przechylał się w kierunku jezdni. Świadkowie wykorzystali swoje pojazdy, aby zabezpieczyć słup przed przewróceniem. Droga przez wiele godzin była zablokowana.

Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności wypadku.

(mad)

FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Tragedia na Kokoszyckiej, wypadek drogowy zakończony śmiercią pieszej

Z Machnikowca wyciągnięto ciało 62-latka

RYDUŁTOWY Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim, w Rydułtowach zauważono unoszącego się na wodzie człowieka bez oznak życia. Funkcjonariusze pospieszyli na ratunek, ale było już za późno.

Na miejscu działali strażacy, którzy pomogli w wyciągnięciu z wody mężczyzny, policjanci oraz zespół pogotowia ratunkowego, który przeprowadził czynności ratownicze.

FOTO: Z. HARAZIM, KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Do zdarzenia doszło w czwartek 11 grudnia

- Po podjęciu mężczyzny z wody przeprowadzono czynności ratownicze, niestety jego funkcji życiowych nie udało się przywrócić. Policjanci wstępnie ustalili, że 62-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu wodzisławskiego siedział na ławce i spożywał alkohol. W pewnym momencie stracił równowagę, stoczył się i wpadł do zbiornika. Zdarzenie wstępnie zakwalifikowano jako nieszczęśliwy wypadek, wykluczono działanie osób trzecich - informują policjanci KPP w Wodzisławiu Śląskim.

(ska)

Wypadek na Radlińskiej. Jedna osoba w szpitalu

WODZISŁAW ŚL. Na ulicy Radlińskiej w Wodzisławiu Śląskim doszło w piątek 12 grudnia do wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów. Jedna osoba została odwieziona do szpitala.

Jak w wynika z informacji uzyskanych na miejscu przez naszego dziennikarza, kierujący samochodem marki mercedes zjechał na przeciwny pas i uderzył w prawidłowo jadący samochód marki skoda. Na miejsce zostały wezwane służby. Do akcji skierowano dwa zastępy z JRG Wodzisław Śląski, policję oraz pogotowie ratunkowe. Na czas akcji droga była zamknięta. Kierowca skody został odwieziony do szpitala.

FOTO: FRYDERYK KAMCZYK

Kierujący mercedesem z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas i uderzy w skodę.

- W wypadku brały udział trzy osoby, dwie osoby w mercedesie, jedna osoba w skodzie. Kierowca skody został odwieziony na obserwację do szpitala. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu pomocy medycznej i neutralizacji płynów - mówił Nowinom asp. Adam Jachimowicz, dowódca akcji z PSP Wodzisław Śląski.

(FK)

eprasa.pl 413d0e1fc8

Zielona Przestrzeń rozstrzygnięta. Osiem projektów z naszego regionu z dofinansowaniem

REGION Zamek Piastowski w Raciborzu, Kuźnia Raciborska, Ciechowice, Sławików, Lyski, Skrbeńsko, Marklowice i powiat wodzisławski znalazły się w gronie laureatów III edycji konkursu „Zielona Przestrzeń". W sumie do samorządów w całym województwie trafiło dofinansowanie dla 36 projektów związanych z zielonymi inwestycjami.

Finał III edycji konkursu „Zielona Przestrzeń" odbył się w sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Podczas wydarzenia 36 samorządów odebrało dyplomy oraz dofinansowania na realizację inwestycji związanych z zagospodarowaniem zielonych przestrzeni w swoich miejscowościach.

Projekty, które uzyskały wsparcie, dotyczą m.in. parków naturalistycznych, przestrzeni rekreacyjnych, ogrodów edukacyjnych, stref sportowych oraz miejsc sprzyjających integracji mieszkańców.

Podczas finału głos zabrał Mateusz Pindel prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który podsumował dotychczasowe efekty programu oraz zapowiedział jego kontynuację.

- Żyjmy taką myślą, że nie dziedziczymy ziemi po naszych rodzicach, ale pożyczamy ją od naszych dzieci. I ta myśl w tej historycznej sali jeszcze mocniej wybrzmiewa poprzez konkurs „Zielona Przestrzeń". Dziś symbolicznie podsumowujemy III edycję i dziękujemy samorządom za ich zaangażowanie. „Zielona Przestrzeń" to przede wszystkim tworzenie miejsc ogólnodostępnych dla mieszkańców. To już 20 milionów złotych wsparcia, które Fundusz przekazał najaktywniejszym samorządom. To także 102 projekty, które powstały lub powstaną, oraz kilkadziesiąt hektarów zielonych terenów dla mieszkańców województwa. Wspólnie z moją zastępczynią zastanawiamy się, jak sprawić, by jak najwięcej projektów mogło powstawać i jak najwięcej mieszkańców mogło z nich korzystać. Dlatego już dziś mogę zapowiedzieć, że będzie czwarta edycja „Zielonej Przestrzeni" na przełomie drugiego i trzeciego kwartału 2026 roku – przekazuje Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Dofinansowanie otrzymały m.in. projekty powiatu wodzisławskiego, gminy Marklowice oraz Godów

Projekty z naszego regionu z dofinansowaniem

W gronie laureatów znalazło się osiem inwestycji z naszego regionu:

- Budowa parku naturalistycznego w Kuźni Raciborskiej - Gmina Kuźnia Raciborska
- Zielona Przestrzeń w Ciechowicach - Gmina Nędza
- Park Historii przy Zamku Piastowskim w Raciborzu - Powiat Raciborski
- Zielona Przestrzeń przy pałacu w Sławikowie - Gmina Rudnik
- Zielona przestrzeń w Lyskach - Złap oddech - Gmina Lyski
- Zielony Zakątek Tradycji w Skrbeńsku - Gmina Godów
- Źródlana Polana - Gmina Marklowice
- Zielone Zdrowie - Powiat Wodzisławski

Co mają zyskać mieszkańcy

Zgodnie z założeniami konkursu realizowane projekty mają służyć poprawie jakości przestrzeni publicznej i komfortu życia mieszkańców. Wśród planowanych efektów wskazywane są m.in.:

- tworzenie zielonych parków i terenów rekreacyjnych,
- budowa nowoczesnych placów zabaw oraz bezpiecznych stref aktywności,
- powstawanie ogrodów edukacyjnych jako tzw. zielonych klas pod chmurką,
- rozwój stref sportu, spacerów i aktywnej rekreacji,
- zwiększenie liczby nasadzeń drzew i roślin, co ma wpływać na jakość powietrza i mikroklimat,
- tworzenie miejsc sprzyjających spotkaniom i integracji lokalnych społeczności.

Organizatorzy podkreślają, że „Zielona Przestrzeń" ma wspierać rozwój przyjaznego i zdrowego otoczenia, łączącego potrzeby mieszkańców z ochroną środowiska.

(q)

ŻYCZENIA

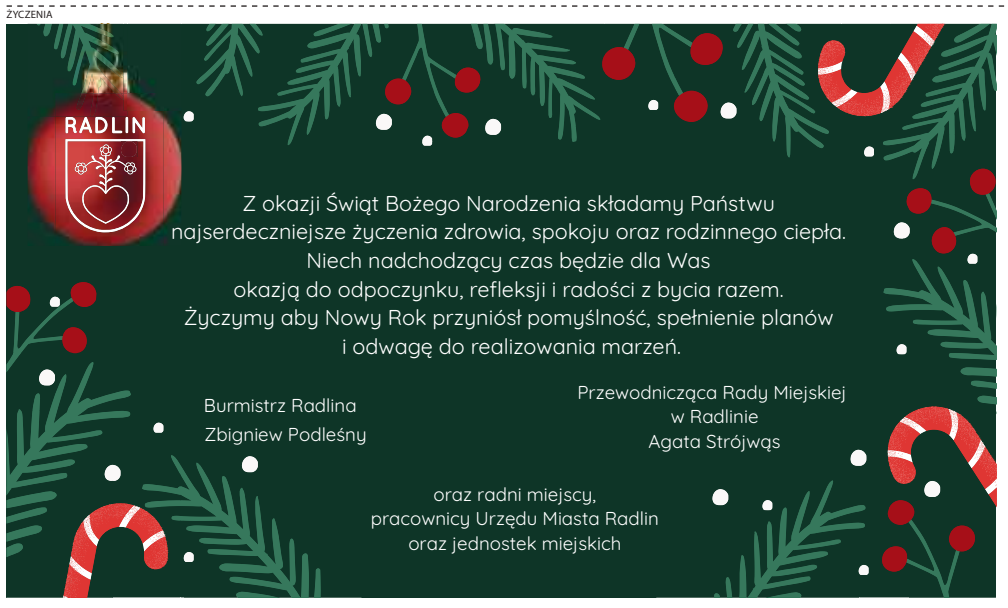

eprasa.pl 413d0e1fc8

Fedrują w godce aż miło. Kto wygrał tegoroczny konkurs gawędziarski?

WODZISŁAW ŚL. 7 grudnia w Wodzisławskim Centrum Kultury poznaliśmy laureatów 15. edycji konkursu gawędziarskiego „Fedrowani w godce".

76 uczestników przesłuchano w listopadzie. Zajęło to około 9 godzin

W tym roku przesłuchania konkursowe odbyły się w niedzielę, 23 listopada w Pałacu Dietrichsteinów. Jak podkreślali organizatorzy, było to prawdziwe święto śląskiej godki, podczas którego całe rodziny mogły wspólnie spędzić czas w atmosferze tradycji, humoru i lokalnego ciepła.

Do udziału w konkursie zaproszeni byli wszyscy, którzy czuli się związani ze śląską kulturą i językiem – dzieci przedszkolne, uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a także dorośli gawędziarze. Uczestnicy zaprezentowali swoje wystąpienia w kilku kategoriach wiekowych, a ich prezentacje oceniało jury.

Koncert Laureatów

Najlepsi z najlepszych spotkali się ponownie 7 grudnia podczas Koncertu Laureatów w Wodzisławskim Centrum Kultury. To właśnie wtedy poznaliśmy zwycięzców każdej kategorii.

Kategoria Przedszkole:

1. Miłosz Jenderko - Przedszkole w Chałupkach
2. Szymon Prusowski - Przedszkole w Tworkowie
3. Matylda Mazur - ZSP Turza Śląska

Kategoria Szkoły Podstawowe klasy I-IV:

1. Oliwia Zalenga - SP nr1 w Rydułtowach
2. Karol Gawlas - Ośrodek Promocji Kultury i Sportu Gminy Brenna
3. Grzegorz Gawlas - Ośrodek Promocji Kultury i Sportu Gminy Brenna

Kategoria Szkoły Podstawowe klasy V-VIII:

1. Emilia Bienia - SP Krostoszowice
2. Natalia Rymer - SP nr 15 Wodzisław Śląski
3. Szymon Ochojski - SP Skrzyszów

Nie bez powodu konkurs „Fedrowani w godce" odbywa się w grudniu. Jest to ściśle związane z Barbórką - świętem górniczym

Kategoria Szkoły Ponadpodstawowe:

1. Paweł Zieliński - II LO z oddziałami dwujęzycznymi w Rudzie Śląskiej
2. Agata Oślizlok - II LO w Wodzisławiu Śląskim

Kategoria Dorośli:

1. Katarzyna Chlebisz
2. Ewelina Sokół-Galwas

Wydarzeniu towarzyszyły również wystawy rękodzieła ludowego, warsztaty oraz występ Zespołu Pieśni i Tańca „Vladislavia" im. W. Bukowskiej, który zadbał o muzyczną oprawę i śląski klimat zarówno podczas przesłuchań, jak i koncertu finałowego.

AgaKa

ŻYCZENIA

eprasa.pl 413d0e1fc8

Wesołych Świąt
i szczęśliwego
Nowego Roku

Życzę Państwu,
by nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia
przyniosły, radość, spokój
i wzajemną życzliwość.
Nowy Rok zaś
niech będzie czasem
pomyślności i sukcesów.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Krzysztof Gadowski
Poseł na Sejm
RP

Województwo Śląskie

Radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia

Niech świąteczny czas upłynie w spokojnej, pełnej życzliwości atmosferze.
Życzymy również w **Nowym 2026 Roku** pomyślności, spełnienia marzeń
oraz sukcesów w życiu osobistym.

Marszałek Województwa Śląskiego
Wojciech Saługa
wraz z Zarządem Województwa Śląskiego

Niech nadchodzące Święta
BOŻEGO NARODZENIA
niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji
dotyczących upływającego roku.
Niech w nadchodzącym Nowym 2026 roku
szczęście, zdrowie i pomyślność
nigdy Państwa nie opuszczają,
a wiara w lepsze jutro doda sił i energii.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
życzy

Zarząd wraz z Pracownikami
Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
w Wodzisławiu Śląskim

PWiK

Drodzy Mieszkańcy
Powiatu Wodzisławskiego

Przed nami wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia.
Z tej okazji składamy Państwu życzenia
zdrowia, spokoju i pomyślności.
Niech świąteczne dni upłyną pod znakiem tradycji
i spotkań z najbliższymi,
a atmosfera radości i wzajemnej
życzliwości będzie obecna
w Państwa domach przez cały rok.

Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku

Starosta Wodzisławski
Leszek Bizoń
wraz z Zarządem Powiatu Wodzisławskiego

Przewodniczący Tadeusz Chrószcz
wraz z Radą Powiatu Wodzisławskiego

POWIAT WODZISŁAWSKI

eprasa.pl 413d0e1fc8

Dziecko w sieci – jak chronić przed hejtem i uzależnieniem?

We współczesnym świecie każdy z nas jest użytkownikiem Internetu. Wykorzystujemy sieć do wielu różnych celów: pracy, nauki, komunikowania się, rozrywki. Staje się ona nieodłączną częścią naszego życia, do tego stopnia, że rezygnacja z tego środka przekazu wiąże się z poczuciem odizolowania od społeczeństwa. Nie inaczej sytuacja wygląda wśród najmłodszych z nas.

Jak możemy przeczytać w raporcie wydanym przez Fundację „Instytut Cyfrowego Obywatelstwa" oraz Państwową Komisję do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, „(…) z internetu korzysta 2,7 mln 7–14-latków (83% wszystkich młodych ludzi w tym wieku) (…)". I choć przestrzeń internetowa niesie ze sobą wiele korzyści, to czyha w niej równie wiele zagrożeń, a narażone na nie są zwłaszcza osoby mniej świadome niebezpieczeństwa, w tym dzieci i młodzież.

Jakie zagrożenia można spotkać w sieci?

O negatywnych aspektach cyberprzestrzeni mówi się już nie od dziś, jednak nadal jest to temat ważny i niezwykle aktualny. Głównie z tego względu, że sieć ulega ciągłym przekształceniom, dostępnych jest coraz więcej form spędzania czasu w Internecie, a same treści, z jakich można korzystać, są tworzone w taki sposób, by były atrakcyjne i niezwykle absorbujące dla użytkownika w każdym wieku. Wielu internautów doskonale zna sposoby tworzenia materiałów, jakie pojawiają się w sieci. I nie chodzi tutaj jedynie o artykuły czy krótkie filmiki. Nie od dzisiaj dostępne są gry mobilne, serwisy społecznościowe, a często również witryny i aplikacje łączące funkcję rozrywkową z funkcją społeczną, umożliwiając w ten sposób nawiązywanie i podtrzymywanie relacji z innymi osobami (nierzadko nieznajomymi) podczas zabawy.

Z tego powodu lista zagrożeń, jakie można spotkać w sieci, nieustannie się zwiększa. Warto jednak wspomnieć o najważniejszych z nich, a należą do nich:

- cyberprzemoc i agresja w sieci: hejt, hazard internetowy czy stalking,
- patologiczne nadużywanie Internetu, noszące znamiona uzależnienia,
- łatwy dostęp do treści pornograficznych, a także sexting[1] czy prostytucja,
- powszechność treści szkodliwych, w tym fake newsów, informacji o dostępie do substancji psychoaktywnych czy autoagresywnych metodach radzenia sobie z emocjami (samookaleczaniu, a nawet samobójstwie),
- zagrożenia poznawcze i emocjonalne, w tym trudności z koncentracją uwagi, uczeniem się oraz regulacją emocji, przejawiające się między innymi agresją i dużym pobudzeniem,
- cyberprzestrzępczość.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wodzisławiu Śląskim od stycznia 2026 zmieni lokalizację. Nowa siedziba poradni będzie znajdować się w Radlinie przy ul. Orkana 23.

Na zagrożenia czyhające w przestrzeni internetowej narażeni są głównie użytkownicy nieświadomi i – w rozumieniu agresora – słabi, na których łatwo wpłynąć. Najbardziej podatne na dezinformację i manipulację są dzieci i nastolatki, szukające często zrozumienia i akceptacji wśród innych internautów.

Jak chronić dzieci i młodzież?

Rolą rodziców, opiekunów i nauczycieli jest między innymi poszerzanie wiedzy młodych internautów na temat zagrożeń, jakie mogą spotkać w sieci, a także o sposobach reagowania w sytuacjach, gdy cyberprzemocy doświadczają oni sami lub ich znajomi. Jednak poza edukowaniem dzieci i młodzieży, możemy wdrożyć szereg działań w celu ochraniania ich przed wspomnianymi wcześniej zagrożeniami. Wśród nich można wymienić:

- kontrolę czasu ekranowego – poprzez sprawdzanie w statystykach telefonu czasu korzystania z Internetu, wspólne ustalanie i egzekwowanie limitu czasowego,
- ograniczanie ekspozycji na urządzenia ekranowe lub zupełne ich usunięcie z zasięgu wzroku podczas nauki lub wspólnie spędzanego czasu wolnego, wyłączanie powiadomień,
- przed zainstalowaniem aplikacji sprawdzenie, jakich informacji osobistych należy udzielić w celu korzystania z niej,
- zabezpieczanie dostępu do kont w mediach społecznościowych (i nie tylko) na przykład poprzez weryfikację dwuetapową,
- weryfikacja obserwowanych przez dziecko kont, wykazywanie zainteresowania na temat przeglądanych przez nie treści,
- zgłaszanie administratorom serwisów niepokojących zachowań użytkowników lub zaobserwowanych przypadków cyberprzemocy czy udostępniania pornografii osobom nieletnim,
- dbałość o jakość spędzania czasu wolnego przez dziecko/nastolatka,
- dbałość o relacje interpersonalne poprzez wspólne spędzanie czasu bez wykorzystywania urządzeń ekranowych, motywowanie młodego człowieka do podtrzymywania relacji poza przestrzenią internetową,
- w sytuacji zaobserwowania u dziecka/nastolatka symptomów świadczących o rozwijającym się uzależnieniu – kontakt ze specjalistą (psychologiem, psychoterapeutą lub nawet z lekarzem psychiatrą).

(na podstawie: Tanaś, M., Galanciak, S. (2019). „Dziecko w sieci zagrożeń: ryzykowne zachowania internetowe dzieci i młodzieży jako wyzwanie dla edukacji")

W dobie społeczeństwa internetowego rezygnacja z korzystania z Internetu wydaje się rzeczą niemalże niemożliwą. I choć nie sposób odseparować młodego internautę od cyberprzestrzeni, możemy starać się uczyć go, w jaki sposób bezpiecznie w niej przebywać. Warto również pokazywać dzieciom i nastolatkom mnogość doświadczeń i pozainternetowych aktywności, które mogą okazać się równie absorbujące i ciekawe jak te, do których potrzeba urządzeń ekranowych.

mgr Maja Grabiec
Psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Wodzisławiu Śląskim

[1] *Sexting to forma aktywności, która polega na wymienianiu się z innymi użytkownikami wiadomościami, zdjęciami, filmami itd. o nacechowaniu seksualnym i/lub w celach seksualnych.*

Świąteczne spotkanie mieszkańców. Jarmark w Rogowie

ROGÓW Występy artystyczne, jasełka, koncert kolęd, wspólne rozświetlenie choinki oraz atrakcje plenerowe znalazły się w programie Rogowskiego Jarmarku, który odbył się 14 grudnia 2025 roku.

Program sceniczny i wydarzenia towarzyszące

Rogowski Jarmark odbył się w niedzielę, 14 grudnia. Wydarzenie obejmowało program sceniczny oraz działania towarzyszące przygotowane z myślą o mieszkańcach i gościach. Po oficjalnym rozpoczęciu jarmarku wystąpił zespół BRAVO, a także dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rogowie. Były też animacje dla dzieci, poszukiwanie zaginionej gwiazdki i rozświetlenie choinki. Wyjątkowe jasełka przygotowali rodzice dzieci z SP w Rogowie, a na scenie pojawił się też zespół „Małe Poddasze" pod kierunkiem Eweliny Poloczek. Po życzeniach świątecznych i łamaniu się opłatkiem przyszedł czas na koncert zespołu RETRO z kolędami po śląski. Zorganizowano także konkurs na najpiękniejszy stroik świąteczny.

Rogowski jarmark odbył się w niedzielę 14 grudnia. Nie zabrakło wielu ciekawych atrakcji

Atrakcje plenerowe

Oprócz części scenicznej na uczestników czekały również atrakcje plenerowe dostępne podczas trwania wydarzenia. Wśród nich znalazły się m.in. przejażdżki kucykiem, przejażdżki bryczką z saniami, przejazdy kolejką oraz zjeżdżalnia pontonowa do snowtubingu.

Rogowski Jarmark miał charakter otwarty i był okazją do wspólnego, świątecznego spotkania mieszkańców. Jarmark zorganizował rada sołecka oraz rada rodziców szkoły podstawowej.

(FK)

eprasa.pl 413d0e1fc8

„Krupnioki, żymloki i leberwuszt” – świniobicie na wsi. Jak wyglądało i dlaczego było takie ważne?

Czas niedoborów i zapasów – świniobicie w realiach PRL-u

Świniobicie od zawsze zajmowało szczególne miejsce w życiu wielu rodzin. Był to moment wspólnej pracy, ale też okazja do spotkania kilku pokoleń. Starsi przekazywali młodszym swoje umiejętności, receptury i doświadczenie związane z wyrobem wędlin, pasztetów czy smalcu. W wielu domach te same przepisy funkcjonują do dziś. Ważna była też osoba "masorza", bez której świniobicie nie mogłoby się odbyć. "Masorz" na wsi był kimś cenionym, dysponował też odpowiednim sprzętem, miał narzędzia, miejsce do rozbioru świni czy wędzernik.

– Ja nauczyłem się zawodu od swojego wujka, który zajmował się ubojem świnek. Był masorzem w Rogowie. Jako nastolatek, a więc w bardzo młodym wieku towarzyszyłem mu już podczas pracy. Bardzo mi się to spodobało i podjąłem decyzję, że będę się tym zajmować zawodowo. Mój wujek działał na całej gminie Gorzyce a także w innych miejscowościach – mówi Tomasz Kühn z Rogowa, który od wielu lat prowadzi zakład masarsko-wędliniarski.

Jak wspomina pan Tomasz, zazwyczaj w każdym gospodarstwie domowym były dwa świniobicia – w okresie wiosennym i zimowo-jesiennym. W wielu gospodarstwach były nawet cztery świnie do ubicia w roku. Trzeba pamiętać, że wyrobami obdarowywało się rodzinę, sąsiadów czy przyjaciół. – Moja babcia miała bardzo wielką rodzinę i każdemu starała się zawsze coś dać ze świnionicia. Trochę tych wyrobów trzeba było mieć – wspomina pan Tomasz.

Jak zatem wyglądało świniobicie? – Na początku świnię trzeba było ubić, potem dokonywało sie rozbioru, dzieliło się mięso, niektóre "szło" do gotowania, później wykonywało się już wyroby m.in.: krupnioki, leberwoszty itd. Przygotowało się też kiełbasę, którą się wędziło. Świniobicia wykonywało się gdzieś od połowy września do początku grudnia, później był już okres przygotowań do świąt – mówi pan Tomasz Kühn.

Pamiętajmy, że był to okres komunizmu w Polsce i w sklepach było bardzo mało towarów. Młode pokolenie nie zdaje sobie z tego sprawy, że każdy musiał mieć zapasy i umieć zorganizować żywność. Nie można było sobie iść do sklepu i po prostu kupić mięso czy inne produkty.

Domowe wyroby – smak i jakość

Z jednej świni przygotowywano zapas mięsa oraz różnorodnych wyrobów, które miały wystarczyć na wiele miesięcy – do następnego ubijania. Wędliny, kiełbasy, boczek, krupnioki czyli kaszanka, preswuszt czyli salceson czy smalec trafiały do spiżarni i piwnic. – Pamiętam, jak wędzonki wisiały na strychu w domach. Pamiętam ten zapach, którego teraz już nie ma. To mięso się nie zepsuło, było tak przygotowane. W wielu domach były wiaderka smalcu. W moim domu tak właśnie był. Kanapki do szkoły miałem posmarowane smalcem – wspomina Tomasz Kühn.

Warto zaznaczyć, że nie było zamrażarek, które mogłyby pomieścić tyle wyrobów. Jak zatem konserwowało się przetwory? – Niektóre osoby dawały wyroby do studni. Pamiętam takie czasy. Dużo mięsa było "zaprawionego" w słoikach, również wątrobianka czyli pasztet. Jeżeli chodzi o pasztet to ja dalej mam w ofercie właśnie pasztet w słoiku. Pamiętam też chłodnie, które były wykonane w specjalnych otworach w ziemi, tam w październiku dawało się lód i zasypywało trocinami. To wytrzymało cały rok. Takie były metody, ludzie musieli sobie radzić – wspomina pan Tomasz.

Dla wielu osób domowe wyroby do dziś pozostają synonimem jakości, znanego składu i tradycyjnego smaku. To także poczucie niezależności – możliwość przygotowania żywności we własnym zakresie, bez pośredników.

Dobrobyt zakończył świniobicia

Sytuacja zmieniła się wraz z nadejściem "dobrobytu". Nagle wiele rzeczy przestało się opłacać. Trzeba jednak zadać sobie pytanie o jakość dzisiejszego mięsa.

– Moją działalność prowadzę od 1993 roku, początkowo wykonywałem raczej ubój w gospodarstwach domowych. Sytuacja zaczęła się zmieniać około 2000 roku. Ludzie coraz ładniej mieli w domach, ogrodach. Nie było już miejsca dla prosiaka, hodowli, kur, itd. Później nie chciano już wpuszczać masorza do domu, odbywało się to na dworze, był mróz, zimy były inne niż teraz – wspomina pan Tomasz.

Powoli działalność masarzy i świniobicia zaczęły się kończyć.

Jakie mięso jest teraz?

Pan Tomasz podkreśla, że choć ma pewnych dostawców i mięso jest dobrej jakości, to jednak jest to już świńka inna niż te, które hodowało się na własne potrzeby.

– Kiedyś świńka była "futrowana" zmiemniakami. Pamiętam jak moja babcia gotowała żurek. Proszę sobie wyobrazić jakie to było mięso – nieporównywalne do tego, które jest dziś. Słonina była – jak to się mówiło – na pięć palców – mówi pan Kühn.

Obecnie mamy zamrażarki, ale ludzie nie chcą uprawiać ziemi i hodować. Choć ta sytuacja może się zmienić. Klienci małych zakładów masarsko-wędliniarskich chcieliby też kupować mięso tanio. Jednak mięso dobrej jakości musi mieć swoją cenę. To właśnie w małych zakładach pozostał jeszcze "duch świniobicia". Choć jak zaznacza pan Tomasz, trend jest taki, aby wszystko było robione w sklepach wielkopowierzchniowych – łącznie z ubojem i przerobem zwierząt. Czy wszystko będą robić wielkie międzynarodowe koncerny? To zależy od nas. Trzeba jednak pamiętać, że chodzi o nasze zdrowie dlatego tak cenne jest indywidualne rolnictwo. Bo chociaż nie unikniemy chemii, która znajduje się w glebie czy powietrzu, to w przypadku rolnictwa indywidualnego możemy ją ograniczyć, a to już jest pewnego rodzaju sukces, który pozytywnie odbija się na naszym organiźmie.

Fryderyk Kamczyk

Pan Tomasz Kühn prowadzi zakład masarsko-wędliniarski w Rogowie. Na zdjęciu prezentuje następujące wyroby: preswuszt, krupnioki, żymloki i leberwuszt. *FOT. FRYDERYK KAMCZYK*

REKLAMA

eprasa.pl 413d0e1fc8

Oświata, polityka i konflikty

Łukasz Chrząszcz o trudnych decyzjach przed Wodz

Radny Łukasz Chrząszcz w rozmowie przedstawia swoje spojrzenie na pracę rady miejskiej, relacje z prezydentem oraz wyzwania stojące przed Wodzisławiem. Od kwestii oświaty i budżetu, przez udział mieszkańców w sesjach, po lokalne skutki polityki krajowej – wyjaśnia, jakie tematy w najbliższych latach mogą najmocniej zaważyć na funkcjonowaniu miasta.

– Jest pan przewodniczącym komisji budżetu i finansów. To jest pan w opozycji, czy koalicji do prezydenta?

– Od początku kadencji jestem radnym niezależnym. Na sesjach siedzę między radnymi Ryszką i Grelą (Koalicja Obywatelska/Stowarzyszenie Nasz Wwodzisław), mam dobry kontakt z radnymi PiS i wspólne tematy sportowe z przewodniczącym Blazym. Do pracy prezydenta podchodzę konstruktywnie. Szanuję go jako człowieka, a nasze spory dotyczą wyłącznie spraw politycznych. Przewodniczącym komisji budżetu i finansów jestem, bo tak zdecydowała rada. Poprzednia kadencja nauczyła mnie szacunku do wszystkich radnych, niezależnie od barw politycznych. Wierzę, że radni pozostawiając mnie na tej funkcji, okazali mi zaufanie i docenili moje zaangażowanie w sprawy miasta. Wierzę, że dobro wraca. Radni, którzy przeszli na stronę prezydenta z pewnością pamiętają, ile pracy i czasu wnosiłem do prac koalicji w poprzedniej kadencji.

– Ile decyzji w tej kadencji faktycznie udało się opozycji zmienić – a ile po prostu zostało „przegłosowanych walcem"? Jakie były zmiany dokonane pod presją mieszkańców?

– Kierunek głosowań wyznaczają dziś szefowie Wspólnoty Samorządowej – przewodniczący Mariusz Blazy i Adam Króliczek. Bez ich głosów żadna uchwała nie przejdzie wbrew prezydentowi. Nie zamierzam publicznie ich atakować za przejście na stronę prezydenta – swoją opinię o objęciu przez Mariusza stanowiska w MOSiR powiedziałem mu wprost. Uważam jednak, że radny nie powinien pracować w jednostce podległej prezydentowi – to konflikt interesów. Sam musiałem przenieść firmę z Odra Office, bo radny nie może prowadzić działalności na majątku miasta. Tymczasem prawo pozwala radnemu zostać menedżerem czy pracownikiem jednostki miejskiej. Zna redaktor przypadek, aby radny – pracownik szkoły lub domu kultury, był w radzie w opozycji do prezydenta?

– Jak się ma w takim razie sprawa udzielania głosu mieszkańcom na sesji? Były protesty niektórych radnych, pisaliśmy również o tym.

– W projekcie statutu ktoś podsunął prezydentowi pomysł wykreślenia punktu „Wystąpienia mieszkańców" z porządku sesji. Zaprotestowałem, ponieważ chcę otwartego i demokratycznego miasta. Nie muszę zgadzać się ze wszystkimi wystąpieniami mieszkańców, ale to jest głos ludzi, który szanuję. Gdyby nie wystąpienie Kacpra Biernackiego, opłata śmieciowa byłaby wyższa. Gdyby nie transportowcy i prezes Izby Gospodarczej, firmy nie miałyby obniżonych podatków. Takich przykładów jest więcej. Na szczęście większość radnych podzieliła mój pogląd i prawo mieszkańców do zabierania głosu zostało obronione.

– Co w takim razie ze szkołami – edukacją. Gdyby pan był prezydentem jakie byłyby decyzje? Spytam wprost, zamknąłby pan jakieś szkoły, a jeśli tak to które? Czy likwidacja lub łączenie szkół to w pana ocenie temat nieunikniony?

– O likwidacji szkół decyduje rada, ale bez rzetelnych danych z urzędu nie podejmie się odpowiedzialnej decyzji. Obecna sieć szkół pamięta lata 2000, gdy uczniów było trzy razy więcej. Dzisiaj większość szkół ledwo otwiera jedną klasę w roczniku, przez co trudno tworzyć klasy sportowe, językowe czy profilowane. Nauczyciele tułają się między placówkami, rodzice sami remontują przedszkola, a sale gimnastyczne nie spełniają norm XXI wieku. Często linie do serwowania w siatkówce są na równi ze ścianą, a linie do rzutów za „3" w koszykówce są na drabinkach. Uważam, że zamiast 13 małych szkół powinniśmy mieć 7–8 dobrze wyposażonych, z dowozem uczniów. W tej kadencji wreszcie coś drgnęło. Wiceprezydent Kalinowska organizuje spotkania, a radni z jej obozu wprost mówią o przerośniętej oświacie. Czekam na konkretne propozycje Urzędu, bo w Raciborzu widać zdecydowane ruchy, a u nas idzie to dosyć opornie.

Radny Łukasz Chrząszcz jest radnym drugą kadencje. Zdobył mandat z listy Stowarzyszenia Wodzisław 2.0.

– Gdzie realnie są pieniądze do cięcia oprócz szkół – administracja, spółki, inwestycje?

– Każda duża inwestycja powinna w perspektywie generować przychody, a nie tylko koszty. Dlatego żal mi planów Galerii Odra, czy biogazowni. Połączenie stadionu z handlem, kasynem czy mieszkaniami to sposób na to, aby obiekt zarabiał. Podobnie na Trzech Wzgórzach – nowe atrakcje powinny być w części odpłatne. Ludzie zawsze będą narzekać, bo przecież "za darmo" to uczciwa cena (śmiech), ale musimy patrzeć na budżet. Mamy podniesione podatki, dodatkowe dziesiątki milionów z PIT i CIT od państwa, a mimo to prognozowany deficyt na 2026 rok wynosi 10 mln zł. To znaczy, że pieniądze musimy wydawać mądrzej.

– Jak pan ocenia działalność prezydenta od 2006 roku? Co, uczciwie uznaje pan za jego największy sukces, mimo że jest pan w opozycji?

– Pan Kieca to bardzo dobry polityk. Sztuką jest nie spełnić tylu obietnic wyborczych i od 20 lat wygrywać wybory (śmiech). Za jego największy sukces uważam działalność w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu oraz lobbowanie na rzecz samorządów, w tym Wodzisławia. Szkoda, że nie został posłem. Można nie popierać np. posła Wosia, ale widać, ile zrobił dla Raciborza. Wszystkie okoliczne miasta mają swoich posłów, a my nie. Efekt jest taki, że w Wodzisławiu od lat nie ma poważnych inwestycji rządowych.

– Jak będzie według pana wyglądał Wodzisław pod koniec tej kadencji ?

– Mam nadzieję, że Wodzisław będzie wyglądał tak, jak obiecywał prezydent. Z nową halą i stadionem, odnowionym rynkiem, woonerfem na Kubsza, nowym dworcem, zmodernizowanym Rodzinnym Parkiem Rozrywki, nowymi mieszkaniami, tężniami w dzielnicach i wreszcie z Drogą Główną Południową. Prezydent ma większość w radzie, a jego partia rządzi w powiecie, województwie i w kraju. Warunki ma niemal laboratoryjne.

– To jeszcze wracając do rady. Czy jest szansa na odwrócenie sił w radzie? Patrząc na niektórych radnych, którzy uzyskali mandat z list popierających prezydenta można zauważyć, że nie są jego "wyznawcami", żeby nie powiedzieć więcej. Przypominam sobie sytuację na pana komisji, a konkretnie ostrej dyskusji – sporze pomiędzy sekretarz Anną Szwedą – Pigułą i radną Anną Piotrowską.

– Nie skupiam się na układankach personalnych. Faktem jest, że mec. Piotrowska opuściła klub KO i jest dziś radną niezależną, jak ja. Spór między nią a panią sekretarz Pigułą wynikał z próby zrzucenia na radnych winy za odejścia urzędników i atmosferę w urzędzie. Trudno uwierzyć, że tacy fachowcy jak Dragon, Gamza czy Krzyżek odeszli z powodu „złych radnych". Obstawiałbym raczej pracodawcę. Niestety, to nie pierwszy raz, gdy prezydent i sekretarz próbują obarczać radnych odpowiedzialnością za wszystko. Z drugiej strony dziś pani sekretarz jeździ na delegacje z radnym Króliczkiem, który w poprzedniej kadencji najostrzej polemizował z urzędnikami. Wiem, że to polityka, ale są granice dobrego smaku.

– Ostatnio pani Izabela Grela na Facebooku pochwaliła się otwarciem pizzerii w Wodzisławiu. Można było wywnioskować z tego wpisu, że Wodzisław się jednak jakoś rozwija, bo jest nowa pizzeria. Co pan o tym myśli?

– Cieszę się, że właściciel Pilsnera otworzył drugą restaurację. Na ul. Minorytów również otwiera się nowa pizzeria, a na Pl. Gladbeck powstaje rzemieślnicza piekarnia. Gastronomia w Wodzisławiu to ciężki kawałek chleba. Zwłaszcza, gdy nie jest się właścicielem kamienicy i trzeba wynajmować lokal. Wiem coś o tym, bo 12 lat temu miałem w Wodzisławiu klubokawiarnię, a moja żona prowadzi pracownię cukierniczą. Trzymam kciuki za wszystkich przedsiębiorców. Oni są siłą napędową naszego miasta.

– Prezydent jest jednoznacznie związany z Platformą Obywatelską (obecnie Koalicją Obywatelską) i otwarcie wspiera polityków krajowych. Czy pana zdaniem to jeszcze samorząd, czy już przedłużenie wojny PO–PiS? Czy ta polityka krajowa wchodzi do samorządu? Jak jest w Wodzisławiu?

– Najlepiej dla Wodzisławia, gdyby za rządów Platformy (Koalicji) Obywatelskiej prezydent miasta był z KO, a za rządów PiS gdyby prezydent miasta był z PiS (śmiech). A poważnie, to coraz

eprasa.pl 413d0e1fc8

w radzie.
zisławiem

więcej ludzi ma dość bezideowej wojny PO z PiS, która wylewa się również na samorząd. Jestem pewny, że gdyby w poprzedniej kadencji miastem rządził ktoś z PiS, to Wodzisław nie straciłby 30 mln zł z Polskiego Ładu przez brak podpisu pod wnioskiem. Urząd dał ciała, ale lokalni posłowie zamiast pomóc, to zrobili z tego sprawę polityczną. My w Wodzisław 2.0 wiedzieliśmy kto zawinił, ale jednocześnie apelowaliśmy u senator Gawędy i napisaliśmy petycję do premiera Morawieckiego. Bez skutku. Wygrała wojna PO -PiS, przegrał Wodzisław Śląski i mieszkańcy.

– Jakie trzy problemy „wybuchną" lub mogą „wybuchnąć" w Wodzisławiu najmocniej w 2026 roku?

– Największym problemem jest oświata. Mamy 13 szkół podstawowych i 16 przedszkoli, a cała edukacja pochłania niemal 130 mln zł rocznie – ponad 1/3 budżetu miasta. Przy tak rozbudowanej sieci szkół i malejącej liczbie uczniów brakuje środków na inwestycje, a w poprzedniej kadencji trzeba było brać kredyty na wypłaty dla nauczycieli. Drugi temat to komunikacja miejska. Zmiana rozkładów i linii bez wcześniejszej publikacji na przystankach skończy się konfliktem. Trzeba być na to przygotowanym, bo ludzie zazwyczaj interesują się sprawą dopiero wtedy, gdy zaczyna obowiązywać. Trzeci obszar to gospodarka odpadami. Mieliśmy mieć własną biogazownię i przejąć system śmieci, są na to środki zewnętrzne. Prezydent zrezygnował z projektu, a wiceprezydent Krzyżek przeszedł do Rybnika i tam mają zarabiać na śmieciach. My pozostaniemy skazani na dyktat 1–2 firm startujących w przetargach i coraz wyższe opłaty śmieciowe.

– Został pan radnym dzięki stowarzyszeniu Wodzisław 2.0. Prezydent Kieca uzyskał mandat w 2006 roku dzięki stowarzyszeniu Nasz Wodzisław, którego szefową była wtedy Marlena Toman, obecnie będąca jego zagorzałym krytykiem. Można zatem powiedzieć, że prezydent wie jak ważne są stowarzyszenia. Wtedy nikt nie brał go pod uwagę, a tu niespodzianka. Czy jest szansa na współpracę ze Stowarzyszeniem Wodzisław 2.0, a prezydentem lub stowarzyszeniem Nasz Wodzisław? Może za rok lub dwa jarmark staroci będzie organizowało wasze stowarzyszenie (jeżeli np. tamte nie będzie mieć „ludzi", osób chętnych), może kiedyś wchłoniecie Nasz Wodzisław (śmiech)? Co pan o tym myśli?

– Od 2 lat jestem przewodniczącym stowarzyszenia Wodzisław 2.0. Powołaliśmy grupę „Czysta Leśnica", w której pasjonaci z Michałem Fusem na czele sprzątają i monitorują rzekę. Mamy zespół charytatywny „Serce 2.0" z koordynatorem Michałem Pałuczakiem. Dopiero co współorganizowaliśmy Wilchwiańskie Mikołajki, gdzie zebrano ponad 20 tys. zł na leczenie chorych dzieci. W tym roku w ramach akcji „Społeczna MOC Wodzisławia" sfinansowanej z NIW, zasadziliśmy skwer różany przy ul. Armii Krajowej i zorganizowaliśmy wydarzenia dla organizacji pozarządowych. Naszym celem jest pozyskiwanie dotacji z zewnątrz i wydawanie tych pieniędzy w Wodzisławiu. Mamy 2 radnych miejskich i 9 radnych dzielnic, więc działamy szeroko. Jesteśmy otwarci na współpracę ponad podziałami. Zapraszam do Wodzisław 2.0 wszystkich mieszkańców, którzy mają pomysły i chcą je realizować.

– Na koniec zapytam bardzo osobiście. Będzie pan głosował na prezydenta Kiecę jeżeli wystartuje w wyborach do parlamentu w 2027?

– Nie, ponieważ moje poglądy są bardziej wolnościowe, ale kibicuję Panu Kiecy żeby został posłem. Liczę, że wyborcy KO z naszego powiatu zagłosują na kandydata z Wodzisławia, a nie z Jastrzębia czy Rybnika. Ostatnio poseł Fritz podjął w Sejmie temat kolei w Wodzisławiu. To pewnie zasługa kolegi Alana Szatyło, który jest szefem jego biura. Właśnie takich lokalnych rzeczników potrzebujemy w Warszawie, niezależnie od szyldu partyjnego.

Wywiad przeprowadził Fryderyk Kamczyk

Kobieta#Liderka - wyjątkowy kalendarz zaprezentowany w Rydułtowach

RYDUŁTOWY W Rydułtowskim Centrum Kultury odbyła się gala Kobieta#Liderka, podsumowująca projekt społeczny, którego efektem jest m.in. wyjątkowy kalendarz promujący zaangażowane kobiety z różnych środowisk w Rydułtowach.

W wyjątkowej atmosferze odbyła się oficjalna premiera kalendarza Kobieta#Liderka 2026, podczas której zaprezentowano laureatki tegorocznej edycji. Ich portrety, utrzymane w industrialnym klimacie, wykonała Mariola Jordan. Podczas gali o muzyczne doznania oraz odpowiednie tło do pokazu mody „Fedrujemy Śląsk – Śląsk nosimy z dumą", zadbał saksofonista Radosław Drobczyk.

W tegorocznej edycji kalendarza znalazły się:

- W kategorii „Wyzwalam się – w zdrowym ciele zdrowy duch": Martyna Wichtowska i Aleksandra Wolner
- W kategorii „Organizujemy się – pracujemy nad samooceną": Iwona Nieszczesny i Paulina Pierchała
- W kategorii „Nic tak nie motywuje kobiety… jak inna kobieta": Agnieszka Soczewka i Barbara Stęchły
- W kategorii „Kobieta rządzi… a dlaczego nie!?!": Katarzyna Jonderko i Weronika Nowak-Szynk
- W kategorii „Mam potencjał… i go użyję": Krystyna Garbas i Marta Guzina
- W kategorii „Odkrywamy swoje pasje": Anna Danelska i Katarzyna Żurkowska

Podczas premiery odbyły się trzy główne panele tematyczne. W pierwszym panelu poruszono temat Akademii Kobiet. Drugi panel poświęcony był inicjatywom lokalnym (oddolnym), w tym inicjatywie „Fedrujemy Śląsk – Śląsk nosimy z dumą", która zakończyła się wyjątkowym pokazem stylizacji. Trzeci panel skupiał się na kobietach#liderkach 2026, prezentując sylwetki tegorocznych laureatek. Działania związane z warsztatami, plebiscytem i tworzeniem kalendarza odbyły się w ramach projektu „Ryduł-to-WY to MY – społeczna transformacja".

(ska)

Galę uświetnił saksofonista Radosław Drobczyk

Podczas gali odbył się pokaz mody „Fedrujemy Śląsk – Śląsk nosimy z dumą"

Wspólne zdjęcie laureatek plebiscytu oraz inicjatorów projektu wraz z władzami miasta Rydułtowy.

eprasa.pl 413d0e1fc8

Pijani kierowcy tracą auta. Wodzisł na czele, znamy kwoty sprzedaży

WODZISŁAW ŚL., RYBNIK

1260 pojazdów prowadzonych przez pijanych kierowców zabezpieczyli policjanci na terenie Śląska od 14 marca 2024. Wówczas w życie weszły przepisy, zgodnie z którymi sądy decydują o przepadku samochodu lub przepadku jego równowartości dla kierowców, którzy prowadzili pod wpływem alkoholu (min. 1,5 promila) bądź spowodowali wypadek mając co najmniej 0,5 promila. Ile takich przypadków odnotowano w naszym regionie? Sprawdziliśmy to dla Was.

Walka z przestępcami drogowymi

14 marca 2024 roku zaczęły obowiązywać przepisy przewidujące surowe kary dla kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu. Kierowca, który prowadził w stanie nietrzeźwości i miał co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi musi się liczyć z utratą pojazdu, który zostaje zabezpieczony (a nie zarekwirowany, przyp. red.) przez policję na poczet przyszłych kar. Sprawa trafia do sądu, który – w zależności od okoliczności wyszczególnionych w Art. 44b kodeksu karnego – decyduje o przepadku samochodu, karze wynoszącej równowartość pojazdu bądź nawiązce na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Z takimi samymi konsekwencjami muszą liczyć się kierowcy, którzy spowodowali wypadek mając co najmniej 0,5 promila alkoholu w organizmie. Przepisy te dotyczą także kierowców, którzy prowadzą w stanie nietrzeźwości i byli już wcześniej prawomocnie skazani za podobne przestępstwo.

Kiedy przepadek pojazdu, a kiedy kara finansowa?

Jeśli w czasie popełnienia przestępstwa, kierowca nie był wyłącznym właścicielem samochodu, bądź sprzedał go, podarował lub ukrył, wtedy orzeka się przepadek równowartości pojazdu. „Za równowartość pojazdu uznaje się wartość pojazdu określoną w polisie ubezpieczeniowej na rok, w którym popełniono przestępstwo, a w razie braku polisy – średnią wartość rynkową pojazdu odpowiadającego, przy uwzględnieniu marki, modelu, roku produkcji, typu nadwozia, rodzaju napędu i silnika, pojemności lub mocy silnika oraz przybliżonego przebiegu, pojazdowi prowadzonemu przez sprawcę, ustaloną na podstawie dostępnych danych, bez powoływania w tym celu biegłego" – czytamy w par. 2. artykułu 44b kodeksu karnego.

Ustawodawca przewidział również sytuację, kiedy pijany kierowca prowadził samochód niestanowiący jego własności w czasie pracy lub czynności służbowych. W takiej sytuacji sąd orzeka nawiązkę w wysokości co najmniej 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W przypadku, kiedy sprawca przestępstwa stracił samochód, doszło do jego zniszczenia lub znacznego uszkodzenia, sąd nie orzeka przepadku samochodu. Wskazano, że w takiej sytuacji orzeczenie jest niemożliwe i niecelowe.

Alkohol zaburza procesy myślowe i ogranicza zdolność świadomego i racjonalnego podejmowania decyzji, obniża czujność, spowalnia analizę sytuacji, zniekształca ocenę ryzyka, zaburza samokontrolę, zmniejsza zdolność przewidywania skutków, spowalnia reakcje – wylicza psycholog transportu Patrycja Kieca.

Każdy może licytować

Po zakończonym postępowaniu sądowym, samochody trafiają do Krajowej Administracji Skarbowej. – Sąd w prawomocnym wyroku orzeka przepadek pojazdu na rzecz Skarbu Państwa. W wyroku wskazywany jest Naczelnik Urzędu Skarbowego, który będzie odpowiedzialny za realizację wyroku – wyjaśnia rzecznik śląskiej KAS Michał Kasprzak. Pojazdy wystawiane są na licytacje – informacje o zbywanych przez skarbówkę samochodach można znaleźć na stronach bip. Każdy zainteresowany, po spełnieniu określonych warunków, może przystąpić do aukcji. Udział w nich biorą m.in. handlarze samochodowi. Dodajmy, że w ogłoszeniach publikowanych przez skarbówkę znajdują się nie tylko pojazdy, co do których orzeczono przepadek ze względu na opisywane w artykule przestępstwa drogowe – powody nie są wyszczególnione.

Czy surowe prawo ma przełożenie na liczby?

Chociaż liczba wypadków z udziałem pijanych kierowców z roku na rok maleje, to wciąż jest zdecydowanie zbyt wysoka. W 2024 roku uczestnicy ruchu (kierujący, piesi, pasażerowie) będący pod działaniem alkoholu uczestniczyli w 1944 wypadkach drogowych (9% ogółu wypadków), śmierć w nich poniosło 258 osób (13,6% ogółu zabitych), a 2176 osób odniosło obrażenia (8,8% ogółu rannych). W województwie śląskim w 2024 roku odnotowano 145 wypadków (7,5%) z udziałem pijanych kierowców, w wyniku których życie straciło 20 osób (7,8%), rannych zostało 149 osób (6,8%).

Co więcej, w 2024 roku śląscy policjanci zatrzymali 10510 pijanych kierowców, w tym roku – do 28 listopada – już 10649.

Jeden pojazd trafił do wodzisławskiej policji

Jak przekazała nam mł. asp. Andżelina Rochowiak z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, od momentu wejścia w życie przepisów o konfiskacie pojazdów, do końca października br., w naszym regionie policja zabezpieczyła łącznie 80 pojazdów. Tak wyglądają dane z podziałem na konkretne jednostki:

- KMP Rybnik – 50 pojazdów
- KMP Jastrzębie-Zdrój – 9 pojazdów
- KPP Wodzisław Śląski – 49 pojazdów
- KPP Racibórz – 14 pojazdów
- KMP Żory – 8 pojazdów

Jeden z samochodów zabezpieczonych przez komendę w Wodzisławiu Śląskim, został przekazany na rzecz policji.

Prawomocne orzeczenia sądów

Do tej pory, w okresie od 14 marca 2024 do 31 października 2025 roku, sądy orzekły o przepadku 59 samochodów zabezpieczonych w miastach i powiatach naszego regionu. Z prośbą o dane dotyczące sprzedaży i uzyskanych z nich środków zwróciliśmy się do śląskiego oddziału Krajowej Administracji Skarbowej.

We wskazanym przedziale czasu, skarbówka sprzedała 52 samochody, których przepadek został orzeczony prawomocnym wyrokiem sądu. Najwięcej z nich – po 18 – zbyły Urzędy Skarbowe w Wodzisławiu Śląskim i Rybniku. Najmniej, bo zaledwie jeden taki przypadek dotyczy Jastrzębia-Zdroju. Osiem przepadków samochodów orzeczono w Raciborzu, sześć z nich zostało już sprzedanych.

Samochody o niskiej wartości

Jak wskazuje rzecznik śląskiej KAS, Michał Kasprzak, z posiadanych danych nie wynika, aby konfiskacie podlegały pojazdy luksusowe. Ze sprzedaży wszystkich 52 samochodów uzyskano łącznie 243 851,25 złotych, średnia wartość jednego pojazdu to ok. 4600 złotych. Większe różnice można zaobserwować, kiedy spojrzymy na poszczególne miasta. W Jastrzębiu-Zdroju sprzedano jeden pojazd o wartości ponad 13 tys. złotych. W pozostałych miastach średnie kwoty uzyskane ze sprzedaży samochodów wynoszą:

- Racibórz – 2600 złotych
- Rybnik – 3780 złotych
- Wodzisław Śląski – 5100 złotych
- Żory – 5535 złotych

Niektóre pojazdy przepadają wcześniej

Jeszcze zanim przepisy weszły w życie, wielu specjalistów podkreślało, że ich egzekwowanie może nastręczać trudności. W rzeczywistości większość spraw przeprowadzana jest skutecznie. Zdarzają się jednak wyjątki od reguły. Rzecznik Michał Kasprzak wylicza najczęstsze problemy, jakie pojawiają się w związku z przejęciem pojazdu przez urzędy skarbowe. Główny z nich to celowe zbycie pojazdu przez sprawcę przestępstwa. Zdarza się także, że nie można zlokalizować pojazdu, który został przekazany pod nadzór osobie trzeciej. Kolejna sytuacja dotyczy nieuprawnionego użytkowania pojazdu przez osoby trzecie, którym został on przekazany pod dozór. To, jak wskazuje rzecznik śląskiej KAS, niejednokrotnie wpływa na znaczne pogorszenie stanu samochodu.

Złudne poczucie kontroli

Alkohol w znaczący sposób wpływa na organizm człowieka, zaburzając działanie jego funkcji. W kontekście bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kierowcy po zażyciu substancji odurzających stanowią realne zagrożenie. Mimo wielu tragicznych wypadków, które powinny wywoływać refleksję, pomimo licznych apeli i akcji profilaktycznych, codziennie setki osób wsiadają za kierownicę będąc pod wpływem alkoholu. Co sprawia, że mimo swojego stanu, podejmują decyzję, by prowadzić samochód? Psycholog transportu Patrycja Kieca wyjaśnia, że istnieje kilka głównych powodów. Naj-

eprasa.pl 413d0e1fc8

aw i Rybnik

częstszym z nich jest zniekształcona ocena ryzyka.

– Alkohol ogranicza zdolność logicznego myślenia i właściwej oceny sytuacji. Po jego spożyciu rośnie poczucie odwagi i pewności siebie. Takiemu kierowcy wydaje się, że „jeszcze może jechać” mimo realnie dużego upojenia ma złudne poczucie kontroli. Bardzo często pojawia się przekonanie, że trasa jest krótka, „to tylko kawałek, nic się nie stanie” – wskazuje specjalistka.

Jeśli taki kierowca nie ma alternatywy, nie chce zostawiać samochodu gdzieś, gdzie musiałby po niego później wracać, nie chce zamawiać taksówki czy prosić kogoś o podwózkę, jazda mimo promili jest dla niego najbardziej komfortowym wyborem. – Podyktowanym fałszywym poczuciem kompetencji, presją innych osób, rutyną czy wcześniejszymi „udanymi” jazdami, brakiem świadomości konsekwencji lub ich bagatelizowaniem – zwraca uwagę psycholog Patrycja Kieca.

Wolne reakcje, obniżona czujność

Wśród zatrzymanych nietrzeźwych kierowców dużą liczbę stanowią osoby uzależnione od alkoholu, których świadomość w momencie podejmowania decyzji o kierowaniu pojazdem jest mocno ograniczona.

– W przypadku osób uzależnionych występuje utrata zdolności racjonalnego myślenia, obniżony krytycyzm i impulsywność. Percepcja i zachowanie osoby w stanie nietrzeźwości są znacznie ograniczone. Taka osoba ma trudność z realistyczną oceną stopnia upojenia, szybkością reakcji i koordynacją ruchową. Decyzje stają się bardziej emocjonalne i mniej racjonalne – tłumaczy psycholog Patrycja Kieca.

– Alkohol zaburza procesy myślowe i ogranicza zdolność świadomego i racjonalnego podejmowania decyzji, obniża czujność, spowalnia analizę sytuacji, zniekształca ocenę ryzyka, zaburza samokontrolę, zmniejsza zdolność przewidywania skutków, spowalnia reakcje. Pijany kierowca bardzo często nie zdaje sobie sprawy, że jego decyzje już nie są świadome i odpowiedzialne. Zanika świadomość konsekwencji i dominuje impulsywność. Osoba w stanie upojenia alkoholowego nie funkcjonuje poznawczo w sposób umożliwiający podejmowanie świadomych decyzji, ponieważ ta świadomość jest znacząco upośledzona – wskazuje specjalistka.

Kara, prewencja, edukacja

Czy zatem perspektywa utraty samochodu może zadziałać prewencyjnie? Jak stwierdza psycholog transportu, aktualnie obowiązujące kary konfiskaty pojazdów mają różne skutki w zależności od indywidualnych czynników. – Kara – utrata samochodu lub jego równowartości – może być znacznie dotkliwsza dla osoby ubogiej, niż dla osoby zamożnej. Taka nierówność może mieć duże znaczenie w kontekście prewencyjnym. Pojawia się także aspekt odpowiedzialności zbiorowej, jeśli jedynym właścicielem pojazdu jest osoba karana, ale samochód był wspólnym środkiem transportu członków rodziny – wskazuje psycholog Patrycja Kieca.

Jak dodaje nasza rozmówczyni, tylko kompleksowe podejście do problemu może realnie zmniejszyć liczbę nietrzeźwych kierowców. Oprócz prewencji prawnej, policyjnej i technologicznej, bardzo ważna jest prewencja edukacyjna, psychologiczna oraz terapia leczenia uzależnień.

(sqx)

Seniorzy dostawali zaniżone emerytury. ZUS wprowadza zmiany w naliczaniu świadczeń

KRAJ 1 stycznia 2026 r. zaczną obowiązywać przepisy dotyczące przeliczenia wysokości emerytur czerwcowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ponownie obliczy wysokość świadczeń ustalonych w czerwcu w latach 2009-2019, bez konieczności składania wniosku. Nowa ustawa obejmie również renty rodzinne po osobach, które miały takie świadczenia.

ZUS przeliczy czerwcowe emerytury. Tysiące seniorów mogą zyskać wyższe świadczenia

FOTO: FREEPIK/ ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Emerytury czerwcowe do przeliczenia

Nowe regulacje obejmują około 265 tys. osób, w tym 243,4 tys. emerytów i 21,2 tys. rencistów.

– ZUS ponownie obliczy wysokość emerytury w taki sposób, jakby została ona przyznania po raz pierwszy w maju danego roku. Oznacza to, że waloryzacji składek na ubezpieczenia emerytalne dokona tak jak przy ustaleniu wysokości emerytury w maju danego roku, a średnie dalsze trwanie życia przyjmie według zasad obowiązujących dla emerytur ustalonych w czerwcu danego roku. Następnie zakład zwaloryzuje wysokość świadczenia do chwili obecnej – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa śląskiego.

Emeryci i renciści, których dotyczą przepisy, nie muszą podejmować żadnych działań – ZUS przeliczy wysokość ich świadczeń z urzędu i wyda nową decyzję. Jeśli kwota ustalona zgodnie z nowymi przepisami okaże się niższa od obecnie pobieranej, świadczenie będzie wypłacane w dotychczasowej wysokości. Przepisy ustawy nie przewidują wypłaty wyrównania świadczenia za okres przypadający przed 1 stycznia 2026 roku.

Jeżeli wniosek w sprawie przeliczenia świadczenia zostanie zgłoszony przed wejściem w życie ustawy lub postępowanie w tej sprawie toczy się w sądzie, zakład zawiesi działanie nowych przepisów do czasu zakończenia wcześniejszego postępowania. – Jeśli ZUS prowadzi postępowanie w sprawie wysokości świadczenia w związku z ustaleniem emerytury w czerwcu danego roku lub takie postępowanie toczy się w sądzie, a rozpoczęło się przed 1 stycznia 2026 r., to trwa ono do czasu, kiedy uprawomocni się kończąca je decyzja lub orzeczenie sądu – dodaje rzeczniczka.

Emerytury były ustalane na niekorzystnych zasadach

Emerytury czerwcowe w latach 2009–2019 były ustalane na niekorzystnych zasadach waloryzacji składek, co powodowało, że ich wysokość była niższa niż w przypadku świadczeń przyznawanych w innych miesiącach. Nowe przepisy mają na celu wyrównanie tych różnic i zapewnienie sprawiedliwszego naliczenia emerytur i rent rodzinnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przewiduje, że wszystkie sprawy zostaną załatwione najpóźniej do 31 marca 2026 r.

Nowe zasady dotyczą świadczeniobiorców, którzy w latach 2009–2019 przeszli na emeryturę od czerwca lub mieli przeliczoną emeryturę od tego miesiąca. Obejmują również osoby pobierające rentę rodzinną po zmarłym, któremu ZUS ustalił lub przeliczył emeryturę od czerwca w tym okresie. Dodatkowo przepisy dotyczą rent rodzinnych po osobach, które osiągnęły wiek emerytalny – 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn – i zmarły w czerwcu w latach 2009–2019, ale nie zdążyły złożyć wniosku o emeryturę lub nie miały ustalonego prawa do tego świadczenia. **(mad)**

Świąteczne Show Taneczne Let’s Dance

CZYŻOWICE Taniec w różnych odsłonach, wspólny występ wszystkich grup i element rywalizacji na scenie. W Ośrodku Kultury w Czyżowicach odbyło się Świąteczne Show Taneczne Let’s Dance.

Występy wszystkich grup tanecznych

Na scenie zaprezentowały się wszystkie grupy działające w ramach Let’s Dance, które przez ostatnie miesiące przygotowywały swoje układy choreograficzne.

W programie znalazły się występy następujących formacji:

- Baby Dance I
- Baby Dance II
- Mini Dance
- Crazy Dance
- Magic Dance
- Libre Dance
- Zaja Dance

Bitwy hip-hopowe i dodatkowe elementy programu

Oprócz pokazów tanecznych w programie wydarzenia znalazły się również bitwy hip-hopowe oraz inne elementy uzupełniające. Całość miała formę świątecznego show z udziałem wszystkich grup tanecznych. Na koniec uczestników odwiedził święty Mikołaj. **(FK)**

Wspólne zdjęcie uczestników wydarzenia w Czyżowicach

eprasa.pl 413d0e1fc8

Wolontariat mają we krwi

PSZÓW Grupa młodych wolontariuszy z Pszowa brała udział w projekcie, który miał na celu zaangażowanie społeczne młodzieży. Choć miał trwać tylko kilka miesięcy, uczestnicy tak się zintegrowali, że spotykają się regularnie od dwóch lat, planując kolejne działania wolontariatu.

Wszystko rozpoczęło się w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie, gdzie organizowany był projekt pod nazwą „Akademia Wolontariatu", który skupił osoby o dużej empatii i chęci pomocy.

– Zajmujemy się różnymi rzeczami, bo naszą główną domeną jako wolontariuszy jest pomoc oraz wsparcie przy wydarzeniach, organizowanych przez MOK. Organizujemy m.in. zbiórki dla potrzebujących, seniorów, ale także chętnie pomagamy np. przy festynach. Nasza grupa uczestniczyła w dwóch edycjach programu „Równać szanse", z których pierwsza była „Akademia Wolontariatu", a druga to „Pszów – młodzieżowy szlak". To właśnie od „Akademii Wolontariatu" wszystko się zaczęło i tak już zostaliśmy, aby dalej pomagać – mówi 15-letni Dominik, jeden z wolontariuszy.

Realizują swoje inicjatywy

W projekcie „Pszów – młodzieżowy szlak" młodzi działacze postanowili pokazać ciekawe miejsca swojego miasta w nieoczywisty sposób. Stworzyli folder, który stał się małym przewodnikiem. Był to ich własny pomysł.

– Wybraliśmy miejsca, które ciekawią młodych, jak „kamieniołom", „kanały", ktoś wskazał bazylikę, inna osoba budynek biblioteki. Chcieliśmy nieco odczarować Pszów, jako pokutujące w mentalności miasto emerytów. To krzywdzący stereotyp, który staramy się zmieniać. Nasza grupa składa się z osób, z których każda wnosi coś ciekawego. Ja na przykład interesuję się historią. Ktoś inny nie lubi historii, ale np. zagadnienia przyrodnicze. Sa osoby uzdolnione artystycznie oraz ścisłowcy. Każdy jest osobowością i dzięki temu się uzupełniamy – zaznacza Dominik.

Grupą wolontariuszy opiekują się Marlena Gazda i Joanna Pawełek z Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie, które wspierają młodzież i podsuwają im pomysły organizacyjne. – Niektóre osoby, kiedy do nas przyszły, były dość zamknięte w sobie. Raczej stały z boku i unikały wszelkich wystąpień. Działalność w tej grupie bardzo je otworzyła. Dominik jest świetnym przykładem, bo u niego ten progres jest bardzo widoczny. Choć projekt „Akademia Wolontariatu" skończył się już ponad rok temu, młodzi mieszkańcy Pszowa nadal postanowili kontynuować te działania. Część z osób opuściła pszowskie szkoły i poszła do liceów, np. w Rydułtowach, Wodzisławiu czy Rybniku, a mimo to nadal pozostają w tej grupie i przychodzą na spotkania.

– Czasami faktycznie trudno coś zorganizować i wiele rzeczy wymaga wcześniejszego zaplanowania, bo jeśli chcemy zrobić jakieś zabawy z wodą na rynku, to musimy pamiętać, aby tę wodę sobie tam zabrać w butelkach. Trudniej jest, kiedy dzieciaki nie chcą brać udziału w zaplanowanych przez nas zabawach, wtedy mamy pole do popisu, aby je odpowiednio zachęcić. Dla nas też jest to pewien rodzaj zabawy. Na ostatnim festynie w Krzyżkowicach robiliśmy brokatowe tatuaże i już mi się myliły, nawet w pewnym momencie zawiał wiatr i brokat poleciał wszędzie. Ale było z tego powodu dużo śmiechu i tym bardziej dzieci miały wielką radochę. A ja przy okazji też – wspomina wolontariuszka Alicja.

Warto zaznaczyć, że młodzi przy różnego rodzaju zbiórkach chętnie dzielą się nawet własnym kieszonkowym, aby można było kupić potrzebne rzeczy.

Społeczna pomoc organizacyjna

Podczas regularnych spotkań wolontariusze planują kolejne działania, m.in. zbiórkę dla potrzebujących seniorów, ostatnio także akcję mikołajkową. Opiekunki grupy również postanowiły kontynuować spotkania, choć projekt i jego finansowanie już dawno się skończyły.

Wolontariusze z Pszowa chcą pomagać na co dzień. Robią to już od kilku lat

– Cieszymy się bardzo, że grupa młodych ludzi pozostała, więc my też postanowiłyśmy to kontynuować. Wielokrotnie młodzi wolontariusze pomagają nam w organizacji festynów, często inicjując zabawę dla dzieci tylko nieco młodszych od siebie. Inni przychodzą się bawić, a nasza młodzież odpowiedzialnie wspiera te przedsięwzięcia organizacyjnie, choć mogliby spędzać ten czas inaczej. To praca społeczna, której z własnej chęci i inicjatywy się podejmują. Dzięki wolontariuszom nasze miasto zyskało ogromną pomoc – podkreśla instruktorka Joanna Pawełek.

– Jesteśmy bardzo zadowolone z tej aktywności, bo młodzi nie tylko zostali, ale też przyprowadzili swoich znajomych. Obecnie grupa liczy 14 osób w wieku od 13 do 17 lat. Grupa jest otwarta i każdy może do nas dołączyć. Spotkania organizowane są zazwyczaj raz czy dwa razy w miesiący, a chętni mogą oczywiście zapytać o wolontariat w MOK, gdzie udzielimy wszelkich potrzebnych informacji – uzupełnia Marlena Gazda, również instruktorka i opiekunka grupy.

Nauka życia

– To nie tak, że nic z tego nie mamy. Choć nie pobieramy żadnego wynagrodzenia, zyskujemy z wolontariatu bardzo wiele. Ja sam sporo się nauczyłem. Na festynach uczymy się cierpliwości do dzieci, musimy je pilnować, trochę jak naszego młodszego rodzeństwa. U mnie nastąpiło też otwarcie na ludzi. Dzięki tym działaniom poznajemy też nasze miasto oraz działania różnych instytucji „od kuchni". Nie dla wszystkich jest to oczywiste, a my już możemy to poznać – podsumowuje Dominik.

Szymon Kamczyk

Przyjaciele szkoły nagrali z uczniami świąteczną piosenkę

RYDUŁTOWY Nie tylko młodzież i nauczyciele, ale także wicestarosta Barbara Chrobok i redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich Szymon Kamczyk stali się częścią świątecznej piosenki i teledysku, jaki powstał w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach.

Na kilka tygodni przed świętami na „Skalnej" zrodził się pomysł stworzenia świątecznej piosenki oraz teledysku. Dyrektor Mirela Szymczak zebrała wsparcie w osobach uczniów i uzdolnionych nauczycieli, a także zaprosiła do udziału w tym przedsięwzięciu również przyjaciół szkoły. Ostateczny wybór padł na piosenkę „Pierwsza Gwiazda" z repertuaru zespołu TGD.

– Z ogromną dumą i wzruszeniem patrzyłam na powstawanie piosenki i teledysku „Pierwsza Gwiazda". Był to czas wspólnej pracy, zaangażowania i pięknych emocji. Dziękuję wszystkim uczniom i nauczycielom, którzy włożyli w ten projekt swoje serce, talent i pasję. Ten utwór jest dowodem na to, że razem potrafimy tworzyć rzeczy wyjątkowe, niosące radość i nadzieję – podkreśla Mirela Szymczak, dyrektor Zespołu Szkól Licealnych i Technicznych w Rydułtowach.

Studio nagrań w bibliotece

Nagrania odbyły się w czytelni szkolnej biblioteki, zaaranżowanej w tym celu na małe studnio nagrań. Fortepianowe tło utworu przygotował Szymon Kamczyk, a świetny wokal zaprezentowały uczennice i uczniowie ZSLiT wraz z wicestarostą Barbara Chrobok, dyrektor Mirelą Szymczak i nauczycielką plastyki Aleksandrą Sokallą.

Nagrania do piosenki „Pierwsza Gwiazda" z repertuaru TGD odbyły się w szkolnej bibliotece. Na zdjęciu uczennice wraz z dyrektor szkoły Mirelą Szymczak i wicestarostą Barbarą Chrobok podczas próby.

– Przysłowie mówi, by iść tam, gdzie słychać śpiew, bo tam są dobrzy ludzie. Właśnie tacy, jak tu na Skalnej! Chcieliśmy zrobić coś razem, zwłaszcza, że nadchodzący czas sprzyja kolędowaniu, dzieleniu się radością i po prostu byciu razem. Cieszymy się, że wraz z nami kolędę zaśpiewała Pani wicestarosta i nauczyciele a o oprawę muzyczną zadbał pan Szymon Kamczyk – mówi Nowinom Magdalena Durczok, uczennica ZSLiT, która przygotowała scenariusz.

Uczniowie z talentami

– Mamy wspaniałą młodzież, która potrafi pozytywnie zaskakiwać. Kiedy uczniowie przyszli do mnie z propozycją nagrania wspólnej kolędy, bez wahania zgodziłam się na ten pomysł. Efekt? Moim zdaniem — cudowny. Cudowni są z resztą uczniowie wszystkich szkół powiatu wodzisławskiego. Ich kreatywność, zaangażowanie i otwartość na nowe pomysły doskonale oddają ducha Świąt Bożego Narodzenia — czas wspólnoty, radości – zaznacza wicestarosta Barbara Chrobok, która bez wahania odpowiedziała na zaproszenie do udziału w szkolnym przedsięwzięciu.

Zachęcamy do zobaczenia teledysku i posłuchania utworu. Wystarczy zeskanować poniższy kod QR aparatem w smartfonie, gdzie wyświetli się link do utworu.

(FK)

eprasa.pl 413d0e1fc8

24 uczniów rusza, by pomagać dzieciom z rodzin zastępczych

WODZISŁAW ŚL.
Uczniowie I LO w Wodzisławiu Śląskim po raz kolejny udowodnili, że małe gesty mogą zmieniać życie – podczas uroczystej gali 9 grudnia 24 nowych wolontariuszy odebrało powołania do stałej działalności w powiecie wodzisławskim.

Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim poinformowało, że 9 grudnia w auli I Liceum Ogólnokształcącego odbyła się uroczysta gala, podczas której 24 uczniów „Jedynki" odebrało powołania do pracy w wolontariacie stałym.

Stały wolontariat uczniowski w powiecie wodzisławskim funkcjonuje od blisko dwóch dekad. Początkowo wolontariusze wspierali podopiecznych powiatowych placówek pomocy społecznej, a od 2011 roku ich działania skupiają się na pracy w rodzinach zastępczych. Podczas gali podziękowano również 28 wolontariuszom, którzy pełnili służbę w 2025 roku. – Wolontariat jest jednym z najpiękniejszych dowodów na to, że siła wspólnoty rodzi się z małych gestów. Dzięki Waszemu zaangażowaniu nasz powiat staje się miejscem bardziej otwartym, życzliwym i solidarnym – mówił starosta Leszek Bizoń.

Nowi wolontariusze odebrali powołania z rąk wicestarosty Barbary Chrobok. Dołączą oni do grupy 11 osób, które będą kontynuować działalność w 2026 roku. Już od stycznia XVIII grupa wolontariuszy będzie przez cały rok udzielać wsparcia edukacyjnego dzieciom z rodzin zastępczych powiatu. Ich działania wspiera Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śląskim. Opiekunem koła jest Pola Szolc, tegoroczna laureatka konkursu „Koordynator Wolontariatu Roku 2025" Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego. W wydarzeniu uczestniczyła także wieloletnia opiekunka i inicjatorka koła, Elżbieta Tkocz.

FOTO: STAROSTWO POWIATOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

24 uczniów oficjalnie dołączyło do stałego wolontariatu

Niespodzianką były podziękowania państwa Zozworek oraz dzieci dorastających w ich rodzinie zastępczej. W imieniu wszystkich rodzin objętych wsparciem wolontariuszy skierowali oni słowa uznania dla bezinteresowności i empatii młodych wolontariuszy. **(mad)**

Jarmark Świąteczny z rękodziełem zimowym studiem fotograficznym

Jarmark Świąteczny w Pszowie odbył się w niedzielę 14 grudnia

PSZÓW **Sporo stoisk z rękodziełem, ozdobami, produktami ekologicznymi oraz zdjęcia z Mikołajem i występy artystyczne - to wszystko czekało na gości Jarmarku Świątecznego w Pszowie. Wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców.**

Były stanowiska z haftowanymi ozdobami grupy Frywolitki, rękodziełem artystycznym, stroikami i ozdobami świątecznymi, a także wyjątkową biżuterią z węgla i produktami pszczelimi. Były także stroiki, świeczki i łakocie. Swoje stoisko mieli również strażacy z OSP Pszów, a w specjalnym ambulansie RCKiK w Raciborzu można było oddać krew.

Podczas jarmarku nie zabrakło także stoiska Stowarzyszenia Razem dla Śląska, gdzie można było poczęstować się słodkościami oraz wykonać rodzinne zdjęcia z Mikołajem. Za aparatem stanęła prezes stowarzyszenia Ewa Gawęda. Przygotowano również warsztaty plastyczne z malowania bombek w śląskie wzory. Warsztaty poprowadziła Aleksandra Sokalla.

Podczas jarmarku odbyły się również występy artystyczne. Na scenie zaprezentowały się zespoły regionalne - Pszowiki i goście oraz Fabian Besta.

Warto dodać, że jarmark był wspólną inicjatywą Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie, grupy Frywolitki oraz Stowarzyszenia Razem dla Śląska. **(ska)**

REKLAMA

eprasa.pl 413d0e1fc8

Mikołaj Herud urodził się 7.12. o godz. 3.05. Chłopczyk ważył 3400g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Andrzej i Danuta z Raciborza. W domu na Mikołaja czeka siostra Marlenka.

Jaś Mandrysz urodził się 7.12. o godz. 1.55. Chłopczyk ważył 3580g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Jacek i Aleksandra z Rydułtów.

Michalinka Stanisławska urodziła się 7.12. o godz. 18.40. Dziewczynka ważyła 3780g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Karolina i Krystian ze Świerklan.

Nadia Raszka urodziła się 8.12. o godz. 9.24. Dziewczynka ważyła 2600g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Daria i Remigiusz z Cieszyna.

Adaś Goszyc urodził się 9.12. o godz. 4.57. Chłopczyk ważył 3620g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Sonia i Karol z Jastrzębia-Zdroju. W domu na Adasia czeka siostra Alicja.

Marcel Bedrunka urodził się 9.12.o godz. 9.56. Chłopczyk ważył 5020g i mierzył 60cm. Jego rodzicami zostali Tatiana i Tomasz z Tworkowa.

Maja Cheba urodziła się 9.12. o godz. 12.55. Dziewczynka ważyła 2900g i mierzyła 52cm. Jej rodzicami zostali Nikola i Tomasz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Maję czeka siostra Zuzia.

Piotruś Liszok urodził się 10.12. o godz. 9.15. Chłopczyk ważył 4120g i mierzył 60cm. Jego rodzicami zostali Paulina i Michał z Jastrzębia-Zdroju. W domu na Piotrusia czeka siostra Jagoda.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.

Mikołaj Bohucki urodził się 9.12. o godz. 17.05. Chłopczyk ważył 3400g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Mateusz i Natalia z Jastrzębia-Zdroju.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e- mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e- mailu zwrotnym.

Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl 413d0e1fc8

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Antyki za gotówkę kupię. Obrazy, platery, srebra, porcelana, szkło, monety, banknoty, militaria. Tel. 782-181-899.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, docieplaniem elewacji. Tel. 793-330-597.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | 47,00 zł | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 413d0e1fc8

HUMOR

☺ ☻ ☺

Jakiś facet przyłapuje Fąfarę, jak w lesie ścina choinkę.

– Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?

– Tak – odpowiada wystraszony Fąfara.

– W takim razie zetnij pan i dla mnie!

☺ ☻ ☺

Ksiądz chodzący po kolędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.

– Czy to ty, aniołku? – pyta kobiecy głos zza drzwi.

– Nie, ale jestem z tej samej firmy!

☺ ☻ ☺

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

– Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.

– Głupstwo – odpowiada święty Mikołaj.

– Nie masz mi za co dziękować.

– Wiem, ale mama mi kazała.

☺ ☻ ☺

Fąfarowa pyta męża:

– Gdzie ty uzbierałeś tyle grzybów przed samą wigilią?

– U Kowalskich na struchu.

– To oni tam chodują grzyby?

– Nie, suszą.

☺ ☻ ☺

Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

– „Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych".

☺ ☻ ☺

Żona pyta męża:

– Kochanie, a jakbym była niewidoma, to kochałbyś mnie?

– Tak – odpowiada mąż.

Po chwili przerwy:

– A jakbym była kulawa, to kochałbyś mnie?

– Tak.

Po chwili przerwy:

– A jakbym była niema, to kochałbyś mnie?

– Noo wtedy to bym chyba oszalał z miłości!

☺ ☻ ☺

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

W tym tygodniu nie dopatruj się w związku tego, czego nie ma, nie szukaj zaczepek i nie okazuj, że wszystko w związku spoczywa na Tobie – nie ma o co kruszyć kopii. Czasem bywają trudne chwile, dobrze byłoby je przeczekać.

BYK 21.04 – 20.05

Drogi Byku w miłości karta Umiarkowania pokazuje, iż nic się nie dzieje w Twym związku. Nie izoluj się i nie znajduj wymówek, iż boli cię główka. Przyzwyczajony jesteś do stania w świetle, chcesz być zauważony.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Niezależność i wolność będą dla ciebie bardzo ważne, zwłaszcza w tym tygodniu. Choć jesteś związany, to jednak wolny. Osoby wolne mają szansę na znalezienie miłości ich życia, na poznanie tolerancyjnego i wyrozumiałego partnera.

RAK 22.06 – 22.07

Twoja stałość i wierność są nie do podważenia. Wybuchy namiętności to nie twoja specjalność, ty dajesz się raczej prowadzić. Blask świec, wytrawna kolacja oraz jedwabna pościel i odpowiednia muzyka i zmysłowy zapach, to niezbędne elementy romantycznego wieczoru.

LEW 23.07 – 22.08

Chcesz być panem swojego domu i mieć zawsze ostatnie słowo. Twoja dominacja może być przyczyną wielu nieporozumień. Miej się trochę pod kontrolą. Przed tobą okres niepewności i braku bezpieczeństwa.

PANNA 23.08 – 22.09

Pluton chce wywrzeć na tobie pozytywny wpływ, chce cię obdarzyć inspiracją, siłą twórczą, zmusić do szczęścia, ale wygląda na to, że nic z tego nie wyjdzie. Przed tobą okres dynamicznych emocji, nie zawsze pozytywnych.

WAGA 23.09 – 22.10

Szczególnie w stałych od lat związkach przyda się szczypta pikanterii i przygody. Teraz czas na nowe pomysły, spontaniczność i wesołość, niech nie brakuje świeżych pomysłów. Być może rozchoruje się ktoś z twojej najbliższej rodziny.

SKORPION 23.10 – 21.11

Nieprzyjemny okres dla wszystkich wolnych osób, które trudzą się znalezieniem dla siebie odpowiedniego partnera. Najczęściej jest tak, że otrzymujemy coś właśnie wtedy, kiedy niczego nie żądamy i niczego się nie spodziewamy.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Bądź świadomy swojego ciała. Strzelcom wolnym nie zabraknie okazji do udziału w grze miłości, pod warunkiem, że będą czujne i na nią otwarte. Uważaj w piątek, może okazać się ważnym dniem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Przed tobą okres frustracji, kryzysu w małżeństwie albo związku. Jeśli nie układa się w nim, to najczęściej nie dzieje się nic z dnia na dzień. Drobne nieporozumienia urosną do rangi problemu, którego dotąd nie umiał nikt rozwiązać.

WODNIK 20.01 – 18.02

Grozi ci utrata własnej indywidualności w skutek chęci dominacji nad tobą ze strony innych. Przyjaźń, którą uważałeś za szczerą i bezinteresowną, okazała się fałszywa.

RYBY 19.02 – 20.03

Nie umiesz rozpoznać darów, które posiadasz i możesz obdarować nimi innych. Warto docenić partnera za jego wyrozumiałość. Każdy ma jakiś dar, staraj się go odnaleźć.

opracowała Anastazja M • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 413d0e1fc8